



gazeta
uniwersytecka UŚ

miesięcznik
Uniwersytetu
Śląskiego
w Katowicach

9 (199)
czerwiec 2012
ISSN 1505-6317



Fascynujący Świat Roślin

str. 28

II Forum Nowej Gospodarki



1



2



3



4



5



6

- 1 23 i 24 kwietnia na Uniwersytecie Śląskim odbyło się II Forum Nowej Gospodarki. Rozpoczęła je konferencja prasowa, w której udział wzięli m.in. (od lewej): poseł do Parlamentu Europejskiego dr Jan Olbrycht, JM Rektor UŚ prof. zw. dr hab. Wiesław Banyś oraz prezes Secus Wsparcie Biznesu Grzegorz Pędras
- 2 Od lewej: marszałek województwa śląskiego Adam Matusiewicz, minister sprawiedliwości dr Jarosław Gowin i minister rozwoju regionalnego Elżbieta Bieńkowska
- 3 Od lewej: prezydent Katowic Piotr Uszok, marszałek województwa śląskiego Adam Matusiewicz, JM Rektor UŚ prof. zw. dr hab. Wiesław Banyś i prowadzący spotkanie – Adam Sojka z TVP Katowice

- 4 Otwarcie Forum odbyło się na Wydziale Prawa i Administracji UŚ
- 5 W obradach wzięli udział m.in. prorektor UŚ ds. nauki i współpracy z gospodarką prof. dr hab. Andrzej Kowalczyk
- 6 Część spotkań w ramach II Forum Nowej Gospodarki miała miejsce w gmachu Centrum Informacji Naukowej i Biblioteki Akademickiej w Katowicach



Dzień Kultury Chińskiej

str. 21

Polecamy

Rozmowa

– MISH, który od początku akcentował walor studiów indywidualnych, pozwolił nam odkryć drugą, ciemniejszą stronę kształcenia indywidualnego, tzn. kształcenia sprawnych egoistów – dobrych, często bardzo kompetentnych graczy na rynku uniwersyteckim, którzy dbają przede wszystkim o swój osobisty rozwój, natomiast nie bardzo potrafią, a przede wszystkim – chyba nie bardzo chcą, tworzyć społeczność. I to jest ta nutka goryczy, która mi towarzyszy przy niezmiennym przekonaniu, że ta forma studiów jest znakomita i powinna się rozwijać – rozmowa z dr. hab. Ryszardem Koziółkiem, prorektorem-elektem i dyrektorem MISHUS str. 6–7

Wydarzenia

15-lecie MISH str. 7
 II Śląskie Forum Organizacji
 Uczelnianych ZNP str. 8–9
 II Forum Nowej Gospodarki str. 10–11
 8. Studencki Festiwal Nauki str. 24

Badania naukowe

Nieznane rękopisy str. 14–15
 Pozytywna energia str. 16–17

Z życia wydziałów

Świat oczami młodych filmowców str. 12–13
 Pasja, obowiązek, fantazja str. 18–19
 Dzień Kultury Chińskiej str. 21
 Etnologia bez granic str. 22
 Czas na kino Skandynawii str. 23

Popularyzacja honorowego

krwiodawstwa str. 23
 Sakramentalne „tak”? str. 26

Felietony

Piłkarski miesiąc str. 27
 Bimber str. 27

Ponadto

Kronika UŚ str. 4–5
 25 lat Erasmusa! str. 19
 Liderzy nauki. Dr hab. Michał Baczyński ... str. 20
 Dla maniaków gier komputerowych str. 25
 Fascynujący świat roślin str. 28
 Losy absolwentów. Maciej Byczyński str. 29
 Wydawnictwo UŚ str. 30

Drodzy Czytelnicy!

8 listopada 2010 roku Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego ustanowiło Narodowy Program Rozwoju Humanistyki. Celem programu jest zapewnienie rozwoju badań humanistycznych, zwłaszcza dotyczących kultury narodowej, o zasadniczym znaczeniu dla zachowania polskiej tożsamości. Obecnie na Uniwersytecie Śląskim realizowanych jest sześć projektów w ramach Narodowego Programu Rozwoju Humanistyki, w tym projekt zatytułowany *Notatniki Aleksandra Wata – spiralna nielinearność zapisu*. Jego kierownikiem jest prof. dr hab. Adam Dziadek z Wydziału Filologicznego. Głównym celem tego projektu jest teoretyczne opracowanie zagadnienia „spiralnej nielinearności zapisu” na podstawie odkrytych i nigdy dotąd nieopracowanych rękopisów Aleksandra Wata (1900–1967), jednego z najwybitniejszych pisarzy polskich XX wieku. W ramach projektu planowane jest wydanie publikacji wraz z komentarzami i szerokimi kontekstami notatków. Zachęcam do zapoznania się ze szczegółami w artykule pt. *Nieznane rękopisy* prof. dr. hab. Adama Dziadka.

W tym samym dziale – „badania naukowe” – zamieszczamy również artykuł Małgorzaty Kłoskiewicz poświęcony badaniom dr. Andrzeja Swinarewa, który wraz z zespołem opracowuje nowe, trwalsze i bardziej wytrzymałe polimery fotoluminescencyjne, czyli materiały emitujące światło. Wielkim osiągnięciem zespołu badawczego jest wyprodukowanie polimeru fotoluminescencyjnego świecącego na kolor niebieski. Odkrycie to zostało opatentowane. Badania nad właściwościami tych materiałów są w dalszym ciągu prowadzone, a dr Swinarew spodziewa się dalszych sukcesów.

Wielkimi krokami zbliżamy się do pięknego, okrągłego jubileuszu „Gazety Uniwersyteckiej UŚ”. Numer „0” ukazał się w lipcu 1992 roku, zaś numer pierwszy w październiku 1992 roku. A zatem już od prawie 20 lat jesteśmy wśród Państwa: informujemy o najważniejszych wydarzeniach dziejących się na naszej uczelni, przedstawiamy ciekawe badania naukowe, chwalimy wybitnych naukowców, studentów i absolwentów, także bawimy – w tekstach naszych wieloletnich, niestrudzonych i wciąż pełnych nowych pomysłów felietonistów. W związku z trwającymi pracami nad numerem jubileuszowym, zwracam się do wszystkich naszych byłych współpracowników. Jeśli chcecie podzielić się Waszymi wspomnieniami z czasów, gdy pisaliście/fotografowaliście dla „Gazety Uniwersyteckiej UŚ”, to zapraszamy do współpracy. Materiały przyjmujemy do 10 lipca 2012 roku.

Agnieszka Sikora



gazeta
uniwersytecka UŚ

miesięcznik
Uniwersytetu
Śląskiego
w Katowicach

Pismo ukazuje się od 1992 roku za zgodą JM Rektora.
 ISSN 1505-6317

Okładka: Azalia wielokwiatowa zasadzona przed rektorem z okazji Dnia Roślin / fot. Agnieszka Sikora
 Redaktor naczelna: Agnieszka Sikora
 Sekretarz redakcji: Tomasz Okraska
 Współpracownicy: Aleksandra Kielak, Małgorzata Kłoskiewicz, Maria Szuka
 Felietoniści: Stefan Oślizto, Jerzy Parzniewski
 Korekta: Monika Zaręba



Projekt graficzny: Łukasz Kliś
 Rysunki: Marek Głowacki
 Opracowanie wersji internetowej: Bianka Porębska
 Adres Redakcji:
 ul. Bankowa 5, III piętro, pok. 6, 40-007 Katowice,
 tel.: +48 32 359 19 64, e-mail: gazeta@us.edu.pl
www.gu.us.edu.pl
 Obsługa poligraficzna:

Profesjadruk, Al. Piłsudskiego 133k, 92-318 Łódź
 tel. 42 25 26 755, www.profesjadruk.pl
 Nakład: 1000 egz.
 Redakcja zastrzega sobie prawo do skracania, adiuścacji i redagowania tekstów. Redakcja nie identyfikuje się ze wszystkimi przedstawionymi poglądami autorów. Niektóre z nich traktujemy jako zaproszenie do dyskusji.

X Ogólnopolski Festiwal Ekspresji Dziecięcej i Młodzieżowej

Od 16 do 24 kwietnia w Katowicach i Chorzowie odbywał się X Ogólnopolski Festiwal Ekspresji Dziecięcej i Młodzieżowej. Dla uczestników tegorocznej edycji przygotowano spektakle teatralne, warsztaty, konferencje, wernisaże i występy artystyczne. Przedsięwzięcie jest jednym z najciekawszych wydarzeń cyklicznych, które współorganizuje Zakład Pedagogiki Twórczości i Ekspresji Dziecka Wydziału Pedagogiki i Psychologii Uniwersytetu Śląskiego w kooperacji z wieloma instytucjami krajowymi i lokalnymi. 18 kwietnia w Bibliotece Śląskiej w Katowicach odbyła się uroczysta gala, podczas której osobom oraz instytucjom zasłużonym dla propagowania idei ekspresji dziecięcej wręczono dyplomy i statuetki „Laur Federio Jubileo 2012”. W kategorii instytucji edukacyjnej wyróżniony został m.in. Uniwersytet Śląski, w którego imieniu statuetkę odebrał JM Rektor UŚ prof. zw. dr hab. Wiesław Banyś. Natomiast 19 kwietnia na Wydziale Pedagogiki i Psychologii UŚ, w ramach festiwalu, odbyła się ogólnopolska konferencja naukowa „Terapia poprzez sztukę – literatura i teatr”.



Sukces studentki Instytutu Muzyki

17 kwietnia Anna Lipiak – studentka pierwszego roku edukacji artystycznej w zakresie sztuki muzycznej w Cieszynie – zdobyła I nagrodę w Międzynarodowym Konkursie Interpretacyjnym „Studencka działalność artystyczna” w Ružomberoku (Słowacja) w kategorii „gra na fortepianie”. Konkurs został zorganizowany przez Katedrę Muzyki Wydziału Pedagogiki Katolickiego Uniwersytetu w Ružomberoku.

Profilaktyka logopedyczna w praktyce edukacyjnej

18 kwietnia w Katowicach miała miejsce druga edycja konferencji pt. „Profilaktyka logopedyczna w praktyce edukacyjnej”, która

została zorganizowana przez Instytut Języka Polskiego Wydziału Filologicznego oraz Wydział Teologiczny UŚ we współpracy ze Śląskim Oddziałem Polskiego Towarzystwa Logopedycznego. Sesja miała promować zasady profilaktyki logopedycznej w ramach upowszechniania wiedzy teoretycznej oraz praktycznej na poszczególnych szczeblach edukacji dzieci i młodzieży. W spotkaniu udział wzięło ponad dwustu uczestników, wśród których znaleźli się logopedzi, nauczyciele przedszkoli i szkół, studenci oraz przedstawiciele środowisk akademickich z całej Polski.

Dzień Kultury Chińskiej

18 kwietnia na Wydziale Filologicznym UŚ w Sosnowcu odbył się Dzień Kultury Chińskiej. W programie imprezy znalazło się wiele atrakcji, m.in.: prezentacja ceremonii parzenia herbaty, pokaz tańca QinHua, recytacja chińskiej poezji, a także występy studentów wykonujących tradycyjne piosenki Państwa Środka oraz chiński rap. W przedsięwzięciu, oprócz studentów z Polski, uczestniczyli studenci z Chin – stypendyści rządu ChRL oraz uczestnicy kursu przygotowawczego do podjęcia studiów na uczelniach w Polsce. Organizatorem wydarzenia był Instytut Języka Angielskiego UŚ.

Więcej na str. 18

Wielkie Korepetycje z Historii

19 i 20 kwietnia w Katowicach (pierwszego dnia na Wydziale Nauk Społecznych UŚ, drugiego – na Uniwersytecie Ekonomicznym w Katowicach) odbywał się cykl wykładów w ramach projektu „Wielkie Korepetycje z Historii”. Jego celem jest propagowanie i budowanie świadomości historycznej wśród młodzieży szkół ponadgimnazjalnych i studentów. Pionierska edycja projektu poświęcona została upowszechnianiu wiedzy na temat historii po 1945 roku. W spotkaniach na WNS udział wzięła ponad setka uczniów z różnych miast województwa śląskiego oraz studenci. W ramach projektu odbyło się kilkanaście wykładów prowadzonych przez historyków Instytutu Pamięci Narodowej na takie tematy, jak: „Kryzysy PRL”, „Podziemie antykomunistyczne”, „System represji i inwigilacji”, „Daty, fakty, ludzie – historia PRL w pigułce”, „Sztuka w służbie propagandy”. Pod koniec każdego dnia wykładów miał miejsce quiz historyczny. Korepetycjom towarzyszyła wystawa IPN „586 dni stanu wojennego”. Organizatorami przedsięwzięcia byli: Niezależne Zrzeszenie Studentów Uniwersytetu Śląskiego, Niezależne Zrzeszenie

Studentów Uniwersytetu Ekonomicznego oraz Oddział Instytutu Pamięci Narodowej w Katowicach.



Pisarz, literaturoznawca i rzeczywistość...

19 i 20 kwietnia w sali Rady Wydziału Filologicznego w Katowicach odbyła się, zorganizowana przez Instytut Nauk o Literaturze Polskiej im. Ireneusza Opackiego UŚ oraz Towarzystwo Literackie im. Teodora Parnickiego, konferencja naukowa pt. „Pisarz, literaturoznawca i rzeczywistość – Teodor Parnicki i Stefan Szymbutko”, która została zadedykowana pamięci prof. dr hab. Stefana Szymbutki (1958–2009). Sesja została podzielona na kilka paneli tematycznych: „»Zabij Kleopatrze« T. Parnickiego – historia vs (meta)literatura”, „Lektury Szymbutki, lektury z Szymbutką”, „Pamięć i ciało”, „Dlaczego literatura jeszcze jest?”.

II Forum Nowej Gospodarki

23 i 24 kwietnia na Wydziale Prawa i Administracji UŚ i w Centrum Informacji Naukowej i Bibliotece Akademickiej w Katowicach odbywało się II Forum Nowej Gospodarki. Wydarzenie przebiegało pod hasłem „Z nową energią ku przyszłości”. Podczas Forum odbyła się dyskusja panelowa pt. „Polska Południowa – centrum gospodarcze o znaczeniu globalnym”. Jej uczestnicy – przedstawiciele administracji, naukowcy i przedsiębiorcy z województwa śląskiego i małopolskiego – zastanawiali się nad kierunkami działania u progu nowej perspektywy finansowej Unii Europejskiej. W obradach wzięło udział ok. 600 uczestników: 300 reprezentujących administrację samorządową, firmy z sektora IT, energetyki, inżynierii biomedycznej, banki i instytucje finansowe, naukę oraz około 300 młodych przedsiębiorców, studentów i absolwentów. Organizatorami wydarzenia byli: marszałek województwa śląskiego Adam Matusiewicz, marszałek województwa małopolskiego Marek Sowa, Uniwersytet Śląski w Katowicach, Uniwersytet Ekonomiczny w Katowicach, Politechnika

Śląska, Śląski Uniwersytet Medyczny, Krajowa Izba Gospodarcza, Euro InnoPark. Obsługę organizacyjną Forum zapewnił Park Naukowo-Technologiczny Euro-Centrum. W wydarzeniu udział wzięli JM Rektor UŚ prof. zw. dr hab. Wiesław Banyś.

Więcej na str. 10–11

Fotoreportaż na str. 2

IV Dzień Kultury Arabskiej

24 kwietnia na Wydziale Filologicznym UŚ w Sosnowcu odbył się Dzień Kultury Arabskiej. Celem imprezy jest przede wszystkim popularyzacja wiedzy o świecie i kulturze arabskiej. W programie znalazły się: studencki panel naukowy, podczas którego mówiono m.in. o źródłach islamofobii, erotyzmie w dawnej literaturze arabskiej czy historii Abrahama w Torze, Biblii i Koranie. Ponadto odbył się koncert muzyki arabskiej, pokaz kaligrafii oraz tradycyjnego tańca brzucha w wykonaniu Tahiry i Judithy. W holu budynku Wydziału Filologicznego można było odwiedzić stoiska prezentujące różne elementy kultury oraz życia codziennego mieszkańców krajów arabskich, obejrzeć stroje z różnych rejonów świata arabskiego i muzułmańskiego oraz spróbować arabskich potraw, słodyczy i napojów. Gościem specjalnym była Marta Mazurek, artystka bodypaintingu, która wraz ze studentkami wykonywała za pomocą henny tradycyjny arabski makijaż. Organizatorami spotkania byli Instytut Języka Angielskiego i Studenckie Koło Naukowe Arabistów „Al-Qamar”.



8. Studencki Festiwal Nauki

Od 24 do 26 kwietnia na Uniwersytecie Śląskim odbywał się 8. Studencki Festiwal Nauki. Impreza co roku stanowi świetną okazję do odwiedzenia miejsc, które na co dzień są niedostępne dla osób niezwiązanych ze środowiskiem akademickim. Pierwszego dnia najważniejszym wydarzeniem był Jarmark Wiedzy. Na deptaku przed rektorem powstało miasteczko namiotowe, w którym członkowie studenckich kół naukowych przygotowali szereg atrakcji. Studencki Festiwal Nauki już od ośmiu lat jest największym przedsięwzięciem

organizowanym na terenie województwa śląskiego, wspierającym uczniów szkół ponadgimnazjalnych w podjęciu decyzji dotyczących wyboru kierunku dalszego kształcenia. Organizatorem wydarzenia był Samorząd Studencki Uniwersytetu Śląskiego

Więcej na str. 24

Fotoreportaż na str. 31

Debata otwarta „Spis powszechny 2011”

25 kwietnia w auli im. Kazimierza Popiołka na Wydziale Nauk Społecznych UŚ odbyła się otwarta debata na temat spisu powszechnego. W wydarzeniu udział wzięli JM Rektor UŚ prof. zw. dr hab. Wiesław Banyś. Spotkanie poprowadził prof. zw. dr hab. Ryszard Kaczmarek, kierownik Zakładu Archiwistyki i Historii Śląska, a w dyskusji uczestniczyli: prof. dr hab. Jerzy Runge, dr hab. Joanna Januszevska-Jurkiewicz, prof. UŚ dr hab. Tomasz Nawrocki i mec. Franciszek Kotulski.

Utworzenie Klasy Uniwersytetu Śląskiego

26 kwietnia podpisana została umowa o utworzeniu i prowadzeniu Klasy Uniwersytetu Śląskiego o profilu prawniczym, której założenia wejdą w życie 1 września br. Porozumienie o współpracy podpisali JM Rektor Uniwersytetu Śląskiego prof. zw. dr hab. Wiesław Banyś oraz dyrektor III Liceum Ogólnokształcącego im. Stefana Batorego w Chorzowie mgr Ilona Helik. Dzięki współpracy uczniowie będą uczestniczyć w wykładach organizowanych przez Uniwersytet oraz zajęciach w uniwersyteckich laboratoriach i pracowniach. Ponadto będą mogli działać w kołach naukowych i studenckich mediach. Uniwersytet powoła opiekuna naukowego klasy, a nauczycieli szkoły zaprosi na prelekcje, konferencje i odczyty.

Jubileusz prof. Krystyny Heskowej-Kwaśniewicz

8 maja na Wydziale Filologicznym UŚ odbyła się uroczystość z okazji jubileuszu 50-lecia pracy naukowej i dydaktycznej prof. zw. dr hab. Krystyny Heskowej-Kwaśniewicz. W uroczystości udział wzięli m.in.: JM Rektor Uniwersytetu Śląskiego prof. zw. dr hab. Wiesław Banyś, JE Arcybiskup senior dr Damian Zimoń, dziekan Wydziału Filologicznego UŚ dr hab. Rafał Molencki, prodziekan Wydziału Filologicznego prof. zw. dr hab. Marian Kisiel i duszpasterz akademicki ks. dr Marek Spyra. W wydarzeniu uczestniczyli: rodzina, przyjaciele, współpra-

cownicy i przedstawiciele innych ośrodków akademickich w Polsce. Podczas uroczystości wręczono jubilatce książkę pamiątkową.

Więcej na str. 18–19

Konferencja pt. „Handel ludźmi. Zagrożenie współczesnego świata”

9 maja na Wydziale Prawa i Administracji UŚ odbyła się konferencja pt. „Handel ludźmi. Zagrożenie współczesnego świata”, będąca zwieńczeniem badań prowadzonych przez Koło Naukowe Prawa Karnego we współpracy z Katedrą Prawa Karnego i Kryminologii UŚ. W programie wydarzenia znalazły się m.in.: przedstawienie i omówienie wyników badań ankietowych prowadzonych w roku akademickim 2011/2012 wśród młodzieży ponadgimnazjalnej i studentów, sprawdzających wiedzę na temat handlu ludźmi, a także świadomość zagrożenia i sposobów zabezpieczenia się przed zagrożeniem w czasie zagranicznych wyjazdów; praktyczna strona problemu ukazana przez prelegenta ze Szkoły Policji w Katowicach; wystąpienia prelegentów z Ośrodka Badań Handlu Ludźmi – placówki badawczej i edukacyjnej funkcjonującej w ramach struktury organizacyjnej Instytutu Profilaktyki Społecznej i Resocjalizacji Uniwersytetu Warszawskiego; prawna strona problemu, opracowana przez Katedrę Prawa Karnego i Kryminologii UŚ.

Erasmus Day

17 maja na deptaku przed rektorem UŚ miał miejsce Erasmus Day – impreza informacyjna dla studentów Uniwersytetu Śląskiego połączona z ogólnoeuropejskimi obchodami 25-lecia programu Erasmus. W Polsce zostały one objęte honorowym patronatem minister nauki i szkolnictwa wyższego prof. dr hab. Barbary Kudryckiej. Organizatorem wydarzenia było Biuro Programu Erasmus Uniwersytetu Śląskiego.

Więcej na str. 19

Dzień Roślin

18 maja na Wydziale Biologii i Ochrony Środowiska odbywał się Dzień Roślin. Wydarzenie o zasięgu międzynarodowym, przebiegające pod hasłem „Fascynujący Świat Roślin – Fascination of Plants Day” było okazją do zwrócenia uwagi na rośliny jako istotny element ekosystemów Ziemi. Przedsięwzięcie umożliwia poznanie tajemnic świata roślin, aspekty ich budowy, cykli życiowych oraz przystosowań do życia w różnych warunkach.

Więcej na str. 28

Opracowała Agnieszka Nęcka

Rozmowa z dr. hab. Ryszardem Koziołkiem, prorektorem-elektem UŚ i dyrektorem Międzyobszarowych Indywidualnych Studiów Humanistyczno-Społecznych Uniwersytetu Śląskiego

Punkt wyjścia z muzeum błędów

■ **Panel towarzyszący obchodom 15-lecia MISHUS nazwany został „Pamiętnikiem z okresu dojrzewania”. Jaki zatem smak miało to dojrzewanie?**

- Słodko-gorzki, jak każde dojrzewanie. Słodki zwłaszcza przez pierwszą dekadę. Jeśli przypomnimy sobie świętowanie 10-lecia MISH, to było ono może nie bardziej spektakularne jako wydarzenie, ale z całą pewnością stanowiło większy sukces, jeśli chodzi o udział studentów. Było zwieńczeniem pewnego triumfalnego okresu MISH, którego tworzenie wiązało się z trudnym, ale owocnym przekonywaniem władz i prowadzących, którzy przyjęli na swoje zajęcia niepokorny i niełatwy do usystematyzowania żywioł, jakim są studenci MISH. Natomiast od kilku lat obserwujemy nie tyle schyłek zainteresowania MISH, ale pewną zmianę jakościową kandydatów. Przyczyny tego są zapewne rozmaite. Jedną będzie kryzys studiów humanistycznych w ogóle, który obserwujemy w całej Polsce. Drugą, pewien niedowład informacyjny, o tym, jak interesującą formą studiowania jest MISH. Ale gdy w czasie jubileuszu przyglądałem się małej grupce studentów, którzy przybyli na spotkanie, pomyślałem sobie, że kryzys jest poważniejszy, bowiem wykracza daleko poza same studia – jest kryzysem poczucia lojalności wobec własnej uczelni i społeczności, koleżanek i kolegów-studentów. MISH, który od początku akcentował walor studiów indywidualnych, pozwolił nam odkryć drugą, ciemniejszą stronę kształcenia indywidualnego, tzn. kształcenie sprawnych egoistów – dobrych, często bardzo kompetentnych graczy na rynku uniwersyteckim, którzy dbają przede wszystkim o swój osobisty rozwój, natomiast nie bardzo potrafią, a przede wszystkim – chyba nie bardzo chcą, tworzyć społeczność. I to jest ta nutka goryczy, która mi towarzyszy przy niezmiennym przekonaniu, że ta forma studiów jest znakomita i powinna się rozwijać.

■ **Gdyby mieli państwo stworzyć profil kandydata, którego poszukujecie, byłby to...?**

- Uczniom liceów, z którymi spotykam się od początku objęcia MISH, opowiadam, że ci, których szukamy, to wcale nie wyłącznie najlepsi absolwenci z wybitnymi wynikami na maturze. Oczywiście, chcemy z takimi osobami rozmawiać, ale interesują nas też – a może zwłaszcza – ci, którzy nie mieszczą się w tak sformatowanym egzaminie maturalnym, a zarazem mają w sobie chęć uczenia się, ciekawość wiedzy, zainteresowanie uniwersytetem jako całością. Chcielibyśmy, żeby przychodzili do nas ludzie niegotowi, ale będący w gotowości do zmian za sprawą wiedzy. Apelujemy do fundamentalnej prawdy o człowieku jako istocie, która zawsze chce być kimś innym, niż jest.

■ **Twierdzi pan dyrektor, że MISH jest dowodem na istnienie uniwersytetu. Dlaczego?**

- Ponieważ uniwersytet nigdy nie był związany ze ściśle określonym miejscem, budynkiem czy infrastrukturą. Uniwersytet kojarzy mi się z przestrzenią powoływaną *ad hoc* przez mistrza i ucznia, przez sytuację spotkania – w przestrzeni między nimi zawsze jest wiedza. Jeśliby się tak zdarzyło, że studenci zapisując się na uniwersytet, kwalifikują się jedynie do pewnego algorytmu zaliczeń i egzaminów, które ostatecznie owocują dyplomem, to wówczas są to tylko kursy edukacyjne. MISH jest dla mnie dobrem uniwersy-



foto: Agnieszka Sikora

↑ Dr hab. Ryszard Koziołek obowiązkami dyrektora Międzyobszarowych Indywidualnych Studiów Humanistyczno-Społecznych Uniwersytetu Śląskiego (wcześniej funkcjonujących jako Międzywydziałowe Indywidualne Studia Humanistyczne) przejął w październiku 2011 roku od prof. UŚ dr hab. Olgi Wolińskiej

tetu ze względu na to, że wymusza poszukiwanie wiedzy, a przede wszystkim osoby, która tę wiedzę wciela.

■ **Jak postrzega pan przyszłość międzyobszarowości wobec obecnie panujących tendencji w szkolnictwie wyższym?**

- Obok wszystkich swoich wad, nowe uregulowania prawne dotyczące szkolnictwa wyższego mają ten walor, że zmuszają nas do myślenia o uniwersytecie jako całości. Sam, jako historyk literatury, przez lata skupiałem się wyłącznie na własnym podwórku. To MISH nauczył mnie myślenia holistycznego. Poprzez prowokowanie międzyobszarowości, zachęcanie do budowania kierunków, obszarów, przedmiotów, które będą łączyć ze sobą instytuty czy wydziały, będziemy zmuszeni do otwartego myślenia o kształceniu. Wyjdziemy z partykularnych interesów na

rzecz budowania takich form edukacji, które z jednej strony dostarczałyby kompetencji specjalistycznych, jednokierunkowych, ale też nieustannie naruszały integralność dyscyplin, uczyły specjalistów negocjowania swoich osiągnięć, wiedzy, języka z przedstawicielami innych kursów.

■ **Czym jest, powołany przez pana dyrektora, zespół do spraw opracowywania rozwiązań problemów niejednorodnych?**

– To pomysł, który przyszedł mi do głowy zaraz po objęciu stanowiska, kiedy zacząłem się zastanawiać, co w świetnie funkcjonującym MISH za czasów pani profesor Olgi Wolińskiej można by zmienić. Owe jednostki będą uczyć studentów pracy w zespołach – od samego początku, tzn. jak się taki zespół powołuje, jak szukać współpracowników, organizować pracę w czasie etc. Ponieważ partycypujący studenci będą musieli należeć do różnych obszarów wiedzy, to wypracowując końcowe rozwiązania, konieczne będzie znajdowanie kompromisów. Efekt końcowy działań pierwszego eksperymentalnego zespołu nie był w pełni zadowalający, ale wszystkie te fiaska czy impasy są niezwykle potrzebne, bo staną się podstawą do opracowywania sposobu uczenia pracy w zespołach.

■ **Nadmienił pan dyrektor, przy okazji uroczystości, że jedynym elementem wspólnotowym jest to, że dzielimy nasze rozczarowania. To z pozoru smutna konstatacja, ale po zastanowieniu – przede wszystkim pole do roztropnej troski.**

– Peter Sloterdijk i Alain Finkielkraut, z rozmowy których zaczerpnąłem tę myśl, nie widzą w tym powodu do rozpacz. Wręcz przeciwnie – mówią, że to jest dobry punkt wyjścia z muzeum błędów. Pewne, nawet radykalne zdiagnozowanie własnej sytuacji, któremu towarzyszy roztropna troska, jest właściwie fundamentalnym posunięciem, które pozwala zacząć myśleć o wyjściu z tego położenia. W tym roku MISH ma ponownie największą grupę (bo aż czterysta osób) stypendystów ministra. To m.in. pokazuje, że o MISH trzeba dbać. Nawet jeśli rozmawiamy o pewnym przesileniu, konieczności odnowienia idei, wpisania jej w nowe warunki, to nie ulega wątpliwości, że sama idea MISH jest bezwzględnie warta kontynuowania i przynosi znakomite efekty.

Rozmawiał
Tomasz Okraska

16 i 17 maja Uniwersytet Śląski świętował 15-lecie Międzywydziałowych Indywidualnych Studiów Humanistycznych (obecnie: Międzyobszarowych Indywidualnych Studiów Humanistyczno-Społecznych)

Pielgrzymi wiedzy

Studia w ramach MISHUS dają możliwość uzyskania dwóch dyplomów na kierunkach humanistycznych i społecznych, prowadzonych przez Uniwersytet Śląski. Studenci tworzą własne indywidualne programy studiów w oparciu o dwa obszary kształcenia: humanistyczny i społeczny, ale przede wszystkim wzbogacają je o przedmioty wykraczające poza wybrany kierunek studiów. Student MISHUS to nie tylko pielgrzym wiedzy, który przemierza przestrzeń uniwersytetu śladami Mistrzów tych dyscyplin nauki, które postanowił uprawiać, i zagadnień szczegółowych, które pragnie zgłębiać. Specyfikę studiowania w MISHUS tworzą także formy kształcenia opracowane wyłącznie dla studentów, tzw. moduły kształcenia. Są to m.in. zajęcia prowadzone przez wybranych specjalistów z różnych dziedzin humanistyki i nauk społecznych, a nawet matematyczno-przyrodniczych.

W ramach uroczystości jubileuszowych zaplanowano m.in. konferencję naukową i panel dyskusyjny na temat autonomii oraz przyszłości wielokierunkowości w szkolnictwie wyższym. Jubileusz otworzyły rozmowy wspominkowe o początkach MISH pod nazwą „Pamiętnik z okresu piętnastoletniego dojrzwania”. Uczestniczyli w nich m.in.: JM Rektor UŚ prof. zw. dr hab. Wiesław Banyś, prof. zw. dr hab. Tadeusz Sławek (rektor UŚ w latach 1996–2002), wieloletnia dyrektor MISH prof. UŚ dr hab. Olga Wolińska, obecny dyrektor dr hab. Ryszard Koziołek, a także pracownicy, studenci i absolwenci MISH. Dr hab. Ryszard Koziołek przedstawił projekty zmian czekające studentów od nowego roku akademickiego. Najciekawszą z nich jest powołanie Zespołów do Opracowywania Rozwiązań Problemów Niejednorodnych, w których uczestniczyć będą obowiązkowo studenci studiów II stopnia, pracując pod opieką wybranego tutora. Efektem pracy każdego zespołu ma być raport, zawierający propozycje rozwiązania problemu.

– Otwiera to możliwość stworzenia nowej MISHUS-owej tradycji corocznych konferencji, na których będą prezentowane efekty pracy zespołów – mówi Anna Duda, członkini samorządu studenckiego MISHUS i jedna z organizatorek konferencji.

Coroczne spotkania mają odbywać się pod wspólną nazwą „MISHUS, mamy problem!”. Pilotażowa konferencja, otwierająca cykl, rozpoczęła się zaraz po części wspomnieniowej.

Jej tytuł brzmiał „Autonomie (śląska i inne)”. –

Pomysłodawcą tematu był dr hab. Ryszard Koziołek – opowiada Anna Duda. – Autonomia Śląska jest tematem bliskim, o którym słyszymy często w telewizji czy w radiu. Jednocześnie jest to obszar niezbadany, związany z różnorodnymi problemami.

Konferencja podzielona była na dwa moduły, z których pierwszy otworzył dr Jerzy Gorzelik referatem „Idea autonomii politycznej regionu”. Zespół do opracowywania rozwiązań problemów niejednorodnych, prezentując wyniki swoich badań, pokazał, na czym ma polegać praca takich jednostek. Zgromadzeni wysłuchali także referatu prof. zw. dr hab. Tadeusza Sławka o „Autonomii uniwersytetu” oraz wystąpień studentów. Pierwszy dzień konferencji zakończył pokaz etud filmowych studentów Wydziału Radia i Telewizji UŚ im. K. Kieślowskiego, który odbył się przed rektorem.

Drugiego dnia obrady odbywały się w Centrum Informacji Naukowej i Bibliotece Akademickiej. Wystąpienia dotyczyły literatury a także zagadnień opierających się na tematyce autonomii przestrzeni i grup etnicznych. Dwudniowe święto MISHUS zakończyła debata pt. „Interdyscyplinarność i autonomia studiów indywidualnych. Przyszłość wielokierunkowości i międzyobszarowości w szkolnictwie wyższym”, dotycząca również przyszłości międzywydziałowej wizji nauczania. ■

Katarzyna Niedurny



foto: Agnieszka Słoboda

↑ Dr hab. Ryszard Koziołek, dyrektor MISHUS i dr Agata Zalewska, dyrektor kolegium MISH Uniwersytetu Warszawskiego

9 maja w auli im. Kazimierza Lepszego w rektoracie Uniwersytetu Śląskiego odbyło się II Śląskie Forum Organizacji Uczelnianych Związku Nauczycielstwa Polskiego

Zmiany są konieczne

Podczas spotkania dyskutowano na temat roli ZNP jako rzecznika i współtwórcy konkurencyjności polskiego szkolnictwa i nauki. I Śląskie Forum odbyło się przed trzema laty, 14 maja 2009 roku, również na Uniwersytecie Śląskim. Zdominowały go wówczas zagadnienia dotyczące idei społeczeństwa opartego na wiedzy, procesu reform polskiej edukacji oraz roli w tym przedsięwzięciu Związku Nauczycielstwa Polskiego.

II Forum poświęcone było uczestnictwu ZNP w procesie podnoszenia konkurencyjności polskiego szkolnictwa i nauki. Przed rozpoczęciem merytorycznych obrad odbyła się uroczystość uhonorowania tytułem „Przyjaciela Związku Nauczycielstwa Polskiego” JM Rektora UŚ, a zarazem przewodniczącego Konferencji Rektorów Uniwersytetów Polskich, prof. zw. dr. hab. Wiesława Banysia. Prezes Okręgu Śląskiego ZNP Jadwiga Aleksandra Rezler, wręczając statuetkę i dyplom, podkreśliła, że ten zaszczytny tytuł JM Rektor UŚ otrzymał m.in. „w podziękowaniu i uznaniu za bieżący, życzliwy kontakt i współdziałanie z kierownictwem organizacji uczelnianej ZNP, za wspieranie legislacyjnych inicjatyw związkowych a także za szczególne zaangażowanie w rozwijanie bazy materialnej, stymulowanie innowacyjności, doskonalenie poziomu pracy naukowo-dydaktycznej uczelni, inicjowanie doniosłych perspektywicznych zamierzeń i rozwiązań organizacyjnych, służących wypracowaniu nowoczesnej wizji rozwoju i konkurencyjności szkolnictwa wyższego i nauki w Polsce”.

– Uczelniana organizacja Związku Nauczycielstwa Polskiego posiada wielu sojuszników i przyjaciół – powiedział prowadzący spotkanie prezes Rady Uczelnianej Związku Nauczycielstwa Polskiego przy Uniwersytecie Śląskim dr Tadeusz Wolan – prezydium Rady Uczelnianej podjęło decyzję o ich uhonorowaniu. Miniaturą replikę jedynej w Polsce Pomnika Ławki Szkolnej, dzieła rzeźbiarza Wojciecha Gryńewicza, (oryginał stoi przed gmachem ZG ZNP na warszawskim Powiślu), otrzymali: pełniąca obowiązki kanclerza UŚ dr Agnieszka Skołučka, dziekan Wydziału Nauk Społecznych prof. zw. dr. hab. Wiesław Kaczanowicz, dziekan Wydziału Pedagogiki i Psychologii dr hab. Zbigniew Spendel oraz dyrektor ds. gospodarki mieniem mgr Edward Wąsiel.

Przekształcenia, jakim ulega współczesna cywilizacja, tempo rozwoju gospodarczego, technologicznego, informatycznego stawiają potężne zadania przed wszystkimi jednostkami badawczymi, naukowymi a także przed szkolnictwem wyższym. Powszechna



foto: Agnieszka Słora

↑ JM Rektor UŚ prof. zw. dr. hab. Wiesław Banys został uhonorowany tytułem „Przyjaciela Związku Nauczycielstwa Polskiego”

globalizacja, tak jak i prognozowany postęp, wymuszają dostosowanie podstawowych kierunków rozwoju wszystkich uczelni – nie tylko w kraju i Europie – do wyzwań, które stają przed każdym społeczeństwem. Zasadniczym zadaniem jest więc skorelowanie planów edukacyjnych, badawczych i organizacyjnych z priorytetami krajowymi, unijnymi a także z ewolucją i postępem na rynkach ogólnoswiatowych. Przykładem właściwego myślenia o przyszłości, uwzględniającego zarówno wykorzystanie szans, jak i przeciwdziałanie wszelkim zagrożeniom, jest strategia rozwoju Uniwersytetu Śląskiego do 2020 roku. Jej założenia, główne cele priorytetowe i kluczowe zadania, przedstawił JM Rektor UŚ prof. zw. dr. hab. Wiesław Banys, wskazując zasadnicze wyzwania, z którymi przyjdzie zmierzyć się w najbliższej przyszłości wszystkim polskim uczelniom. Dlatego podstawowymi celami strategicznymi są m.in. tworzenie silnych zespołów badawczych i zapewnienie im warunków umożliwiających dorównanie do światowego poziomu, unowocześnienie oferty dydaktycznej z innowacyjnym wykorzystaniem w nauczaniu nowoczesnych

technologii, aktywne współdziałanie uczelni z otoczeniem społeczno-gospodarczym i uczestnictwo w współtworzeniu regionu. W realizacji tych celów niezbędne jest strategiczne i systemowe zarządzanie uczelnią, a przede wszystkim właściwie rozumiana i respektowana autonomia Uniwersytetu. – Aby urzeczywistnić te priorytety – powiedział JM Rektor UŚ – koniecznością będzie w najbliższym czasie sprostanie takim zadaniom, jak: zwiększenie liczby absolwentów na wszystkich poziomach nauczania, polepszenie jakości i istotności kapitału ludzkiego Uniwersytetu, wzmocnienie relacji między kształceniem, badaniami naukowymi i gospodarką, stworzenie skutecznych mechanizmów zarządzania i finansowania wspierających najwyższą jakość, a także umiędzynarodowienie badań naukowych i studiów oraz zwiększenie mobilności studentów i kadry naukowej. Wszystkie te założenia zmierzają ku przeobrażeniu polskich uczelni i zmianie stosunku do formy zdobywania wiedzy przez przyszłe pokolenia – zakończył przewodniczący Konferencji Rektorów Uniwersytetów Polskich.

Zmiany w systemie kształcenia nie mogą jednak ograniczać się wyłącznie do szkolnictwa wyższego, nauczanie bowiem zaczyna się już w wieku przedszkolnym i od jakości pracy na tym poziomie zależą kolejne jego etapy. W tym kontekście o „Pakcie dla edukacji” (ogłoszonym 17 stycznia 2012 roku) mówił prezes Związku Nauczycielstwa Polskiego Sławomir Broniarz. Dokument ten zawiera ponad 50 rekomendacji, mających poprawić stan polskiej oświaty. Autorzy Paktu usiłują odpowiedzieć na pytania: jaka ma być publiczna edukacja, jak finansowana, jak zarządzana, jaką rolę w kształceniu następnych pokoleń ma do spełnienia państwo, o czym mogą i powinny rozstrzygać lokalne społeczności. Przewodniczący ZNP omówił problemy związane z prowadzeniem szkół i placówek oświatowych, dotyczące uczniów i wychowanków, pracowników oświaty a także szkolnictwa wyższego i nauki. Podkreślił także konieczność wzmocnienia w systemie edukacji pozycji publicznych szkół samorządowych przy jednoczesnym zachowaniu prawa do powoływania dyrektorów placówek oświatowych wyłącznie metodą konkursową. Wyraził również przekonanie, że muszą wzrosnąć nakłady na oświatę i odpowiednie zabezpieczenia finansowe wszystkich zadań edukacyjnych, przypominając, jak dalece środki te różnią się w porównaniu z krajami członkowskimi Unii Europejskiej czy OECD, sytuując nasz kraj na niechlubnym końcowym miejscu.

Niż demograficzny – zdaniem Sławomira Broniarza – nie może powodować likwida-

cji szkół czy łączenia klas, który to proceder wzbudza zrozumiały niepokój. Przedstawił również dość kontrowersyjną propozycję, która, jak podkreślił, jest wyłącznie jego autorskim pomysłem, a nie stanowiskiem ZNP. Zaproponował, aby państwo, poprzez zamówienia i system grantów, wytypowało w drodze postępowania konkursowego kilka najlepszych uczelni, które miałyby kształcić nauczycieli na terenie całego kraju. Do tych uczelni byłiby desygnowani najlepsi praktycy, dydaktycy, pedagogzy. Rektor Uniwersytetu Śląskiego, przyznając, że należy dążyć do podniesienia prestiżu zawodu nauczyciela, wyraził przekonanie, że efekt ten można uzyskać metodą podnoszenia jakości nauczania i, być może, ograniczenia liczby kształconych nauczycieli w kraju, a nie selekcjonowaniem uczelni.

Problem niewłaściwego finansowania szkolnictwa wyższego i nauki w kontekście innych krajów członkowskich UE obszernie przedstawił prezes Rady Szkolnictwa Wyższego i Nauki ZNP Janusz Rak. Zwrócił on także uwagę na niedostosowanie systemu edukacyjnego do potrzeb rynku pracy i wyraził przekonanie, że przywrócenie staży i praktyk pracowniczych oraz stypendiów fundowanych przez przedsiębiorców nie tylko zapewniłoby miejsca pracy absolwentom, ale związałoby również studentów z przyszłym pracodawcą. Prezes zaapelował także o zwiększenie dostępności kredytów dla studentów.

Dr Tadeusz Wolan, prezes Rady Uczelnianej Związku Nauczycielstwa Polskiego przy Uniwersytecie Śląskim, przedstawił



foto: Agnieszka Sikora

Dr Tadeusz Wolan, prezes Rady Uczelnianej Związku Nauczycielstwa Polskiego przy US

raport z badań zjawiska „ukrytego programu” w szkołach wyższych. Niezwykle ciekawa prezentacja ujawniła wiele istotnych opinii i ocen, które wpływają bezpośrednio na efekt edukacji, choć nie został on przewidziany w programie kształcenia. Ankietowani studenci wskazywali wiele przykładów zachowań i zjawisk związanych z ukrytym programem. Były to m.in.: negatywna postawa niektórych nauczycieli akademickich, wadliwa, ich zdaniem, metodyka kształcenia, problemy komunikacyjne z prowadzącymi zajęcia, brak integracji w nauczaniu akademickim i obiektywizmu oceniania, łamanie regulaminu czy ułuda samorządności. W dziedzinie anomalii organizacyjnych wskazywali na urzędniczą bezduszość, szum informacyjny a także niewłaściwy plan zajęć. Wyniki tego raportu powinny dotrzeć do wszystkich, którzy biorą udział w tworzeniu modeli edukacyjnych w każdej jednostce oświatowej. – Efekty badań powinny stać się istotnym czynnikiem konstruowania nowoczesnego humanistycznego programu działania placówek edukacyjnych i poprawy ich wizerunku w społeczeństwie – podsumował dr Tadeusz Wolan.

II Śląskie Forum Organizacji Uczelnianych ZNP ujawniło wiele problemów, które, počawszy od najniższych szczebli edukacji po szkolnictwo wyższe, wymagają systemowych i organizacyjnych rozwiązań. W wielu sprawach pojawiają się różne propozycje, wszyscy jednak wspólnie wpisują się w propagowanie konkurencyjności, której podstawą jest dbałość o jak najwyższą jakość procesu naukowo-dydaktycznego. ■

Maria Sztuka



foto: Agnieszka Sikora

Od lewej: członek Prezydium Rady Szkolnictwa Wyższego i Nauki ZNP w Warszawie prof. dr hab. Władysław Rzymki i przewodniczący Centralnej Komisji Rewizyjnej Rady Szkolnictwa Wyższego i Nauki ZNP w Warszawie dr inż. Witold Staszewski

Forum Nowej Gospodarki jest miejscem dyskusji o technologii i innowacji w kontekście strategii EUROPA 2020. Impreza umożliwia wymianę doświadczeń pomiędzy światem nauki, biznesu oraz administracji samorządowej

Pod znakiem wspólnych inicjatyw

Druga edycja Forum Nowej Gospodarki odbywała się 23 i 24 kwietnia w Centrum Informacji Naukowej i Bibliotece Akademickiej w Katowicach oraz na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Śląskiego. Wydarzenie przebiegało pod hasłem „Z nową energią ku przyszłości”.

Forum skierowane było do przedstawicieli nauk technicznych reprezentujących obszary energetyki, efektywności energetycznej i OZE, przedstawicieli nauk medycznych, samorządów województw śląskiego i małopolskiego, młodych innowacyjnych przedsiębiorców oraz studentów zainteresowanych podjęciem własnej działalności gospodarczej.

Organizatorami II Forum Nowej Gospodarki byli: marszałek województwa śląskiego Adam Matusiewicz, marszałek województwa małopolskiego Marek Sowa, Uniwersytet Śląski w Katowicach, Uniwersytet Ekonomiczny w Katowicach, Politechnika Śląska, Śląski Uniwersytet Medyczny, Euro-Centrum Park Naukowo-Technologiczny, Euro InnoPark, Stowarzyszenie Krajowego Forum Parków Przemysłowych i Parków Technologicznych oraz Polska Agencja Rozwoju Przedsiębiorczości. W wydarzeniu udział wzięły osobistości świata nauki i biznesu oraz przedstawiciele administracji publicznej, na czele z minister

rozwoju regionalnego Elżbietą Bieńkowską i ministrem sprawiedliwości dr. Jarosławem Gowinem.

W ramach II Forum Nowej Gospodarki minister sprawiedliwości spotkał się ze studentami na Wydziale Prawa i Administracji UŚ, gdzie mówił o projekcie, mającym na celu deregulację części zawodów w Polsce. Swoje wystąpienie Jarosław Gowin rozpoczął od pytania: – Czy możemy sobie dzisiaj uczciwie powiedzieć, że żyjemy w wolnym kraju? – I dodał: – Wolność bywa różnie rozumiana. Podstawowe rozumienie, to rozumienie negatywne, czyli wolność „od”, np. od przymusu. (...) Ja chciałbym dzisiaj porozmawiać z państwem o innym rodzaju wolności – wolności gospodarczej i rozumianej jako wolność „do”, czyli wolność do przedsiębiorczości, do odpowiedzialności za siebie i swoich najbliższych.

Minister Gowin stwierdził, że jesteśmy narodem ludzi nieprzeciętnie przedsiębiorczych i pracowitych. Pod względem liczby

i dynamiki rozwoju małych i średnich przedsiębiorstw, zwłaszcza rodzinnych, Polska jest w ścisłej czołówce światowej. Do rozwoju gospodarczego naszego kraju przyczyniają się także inwestycje zagraniczne i środki unijne, ale decydujące znaczenie dla polskiej gospodarki ma kondycja naszej przedsiębiorczości. Dlatego pierwszym i podstawowym celem każdej rzetelnej polityki jest stworzenie warunków do rozwoju małych i średnich przedsiębiorstw. Według ministra, działania administracji rządowej i samorządowej powinny być podporządkowane paru prostym zasadom: swobodzie gospodarczej, prywatnej własności, sprawiedliwej konkurencji, prostemu prawu, niskim podatkom, ograniczeniu wydatków publicznych, ograniczeniu długu publicznego. Na końcu wymieniona została interwencja państwa, ale ograniczona do niezbędnego minimum – tak, aby nie zaburzyć samorzutnych procesów rynkowych.

Minister sprawiedliwości dodał, że na drodze do rozwoju uzasadnionych aspiracji Polaków piętrzy się wiele barier, co potwierdza niska pozycja Polski, na przykład w rankingach Banku Światowego. W rankingu wolności gospodarczej na czele są od wielu lat wciąż te same kraje: Singapur, Hongkong, Nowa Zelandia, USA... – Trudno nam z nimi konkurować. Ale zdecydowanie przed nami, i to bardzo wysoko, są takie kraje, które rozpoczynały „marsz” ku wolności nawet nieco później niż Polska, po roku 1990: Litwa, Łotwa, Estonia. Przed nami są również takie „potęgi gospodarcze”, jak Rwanda czy Botswana – zauważył Jarosław Gowin. Minister zastanawiał się, jakie są przyczyny tak niskiej pozycji Polski w rankingu wolności gospodarczej. Według niego, to po pierwsze: przerośnięte, niejasne i arbitralnie respektowane prawo, po drugie – niesprawna, rozdęta i uchylająca się od odpowiedzialności wobec obywateli biurokracja, ponadto: rozrzutne i marnotrawne wydatki publiczne, ograniczenie swobody i konkurencji przez system koncesji i przywilejów korporacyjnych, brak wsparcia ze strony państwa dla rodziny i idący w ślad za tym kryzys demograficzny, niska jakość edukacji podporządkowanej raczej interesom korporacji nauczycielsko-profesorskiej niż potrzebom uczniów i studentów, i wreszcie – niskie nakłady na



foto: Agnieszka Sikora

↑ W ramach II Forum Nowej Gospodarki minister sprawiedliwości dr. Jarosław Gowin spotkał się ze studentami na Wydziale Prawa i Administracji UŚ

badania i rozwój, co zagraża innowacyjności polskiej gospodarki.

Minister sprawiedliwości podkreślił, że Polska jest rekordzistą Europy pod względem ograniczania dostępu do zawodów. Lista profesji regulowanych w naszym kraju liczy aż 380 pozycji. Negatywnymi skutkami nadmiernej regulacji są: wzrost poziomu bezrobocia, wzrost cen i spadek jakości usług, wyzysk w zawodach regulowanych, rozrost biurokracji i zwiększanie kosztów funkcjonowania państwa oraz szkodliwy wpływ na rozwój gospodarczy państwa (obniżenie konkurencyjności polskiej gospodarki w międzynarodowych rankingach). Minister poinformował, że projekt ustawy deregulacyjnej zakłada uwolnienie w pierwszej transzy 49 zawodów. Planowana deregulacja, według szacunków ekspertów, może zwiększyć zatrudnienie w tych zawodach o 15–20 proc. Oznacza to, że dzięki zmianom może powstać od 50 do 100 tys. nowych miejsc pracy. Jednocześnie w Ministerstwie Sprawiedliwości rozpoczęły się już prace nad projektem ustawy, która ułatwiłby dostęp do kolejnych 180 zawodów. Oznacza to, że obie ustawy deregulacyjne otworzyłyby dostęp do około 230 zawodów, co stanowi ponad 60 proc. wszystkich obecnie regulowanych w Polsce profesji. Minister widzi realne korzyści w deregulacji. Przede wszystkim, wzrośnie dostęp do obecnie regulowanych, a więc atrakcyjnych zawodów, co jest szczególnie istotne dla młodych ludzi, którzy dopiero wchodzą na rynek pracy. Długofalowo powinniśmy zaobserwować spadek cen usług oraz wzrost ich jakości, co będzie wynikiem zwiększenia konkurencji na dotychczas regulowanych, a w niektórych przypadkach nawet zamkniętych rynkach. Uchylenie konieczności zdawania państwowych egzaminów i uzyskiwania wpisu do rejestrów powinno umożliwić ograniczenie biurokracji – obecnie w wielu urzędach państwowych istnieją specjalne komórki organizacyjne, zajmujące się jedynie nadzorem nad podległymi im zawodami. Koszty usług świadczonych przez przedstawicieli deregulowanych zawodów stanowią koszty stałe działalności przedsiębiorstw, a więc ich redukcja będzie istotna dla małych i średnich przedsiębiorstw.

Jarosław Gowin stwierdził, że obecnie istnieje także wiele absurdalnych sytuacji, wynikających z nadmiernej regulacji zawodów. Powiedział: – Ja sobie nie życzę, jako wolny człowiek, żeby jakkolwiek urzędnik decydował za mnie, kto ma być zarządcą mojej nieruchomości. To jest moja własność i ja o tym decyduję.

Na zakończenie próbował przekonać zgromadzonych, że jeśli ktokolwiek sądzi, iż uregulowanie jakiegoś zawodu stanowi gwarancję bezpieczeństwa, to jest w błędzie. Jako

przykład, podał sytuację Stanów Zjednoczonych, gdzie w latach 80. XX w. rząd zauważył, że były takie stany, w których występowała wyjątkowo duża śmiertelność w wyniku porażenia prądem. Po zleceniu badań i przeanalizowaniu wyników okazało się, że w stanach, w których występowała tak wysoka śmiertelność, zawód elektryka był uregulowany. A zatem dostęp do niego był zawężony, konkurencja niewielka, a co za tym idzie – wysokie ceny usług. Z tego powodu wielu ludzi niezamożnych dokonywała samodzielnie napraw urządzeń elektrycznych, co prowadziło do porażenia prądem.

Poza obradami głównymi, podczas II Forum Nowej Gospodarki miały miejsce liczne wydarzenia towarzyszące. Na terenie Euro-Centrum Parku Naukowo-Technologicznego

przeprowadzono konferencję PNT Euro-Centrum i Secus Wsparcie Biznesu na temat pozyskiwania kapitału dla innowacyjnych firm. Na jej zakończenie organizatorzy ogłosili konkurs „Wyścig po kapitał!”. W biurówcu pasywnym Parku Naukowo-Technologicznego Euro-Centrum odbyła się uroczystość poświęcenia budowy i wmurowania kamienia węgielnego. W trakcie obrad odbyła się również Gala Młodego Biznesu z konkursem „Start-up – szkoła przetrwania”. Podczas Forum przyznano wyróżnienia dla najlepszych rozwiązań „inteligentnej gminy” w Polsce. Adam Matusiewicz, marszałek województwa śląskiego, wręczył nagrody gminom Kleszczów i Gierałtowiec oraz miastom Częstochowa, Dąbrowa Górnicza, Sosnowiec i Radzionków. ■

Agnieszka Sikora



↑ Obrady na Wydziale Prawa i Administracji UŚ



↑ Elżbieta Bieńkowska, minister rozwoju regionalnego

26 i 27 kwietnia w Centrum Sztuki Filmowej w Katowicach odbywał się 9. Węgiel Film Festiwal

Świat oczami młodych filmowców

To były dobre historie, dobrze opowiedziane – tak podsumowała 9. Węgiel Film Festiwal przewodnicząca jury dr Natasza Ziółkowska-Kurczuk. Do udziału w filmowej imprezie zakwalifikowano 44 filmy spośród ponad 80 nadesłanych z Polski i kilku innych krajów europejskich. Festiwal to przedsięwzięcie realizowane przez studentów drugiego roku organizacji produkcji filmowej i telewizyjnej Wydziału Radia i Telewizji im. Krzysztofa Kieślowskiego UŚ.

Węgiel Film Festiwal powstał z chęci porównania dokonań twórczych przez dwie szkoły – Wydział Radia i Telewizji im. Krzysztofa Kieślowskiego Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach i Państwową Wyższą Szkołę Filmową, Telewizyjną i Teatralną w Łodzi. Pomysłodawczynią tego projektu dydaktycznego była mgr Elżbieta Piętak. Patronat honorowy nad festiwałem sprawowali marszałek województwa śląskiego Adam Matusiewicz i dziekan katowickiej filmówki prof. UŚ dr hab. Krystyna Doktorowicz. Zdaniem pani dziekan, celem przeglądu jest nie tylko ocena dzieł młodych twórców, ale także sprawdzenie się studentów w roli organizatorów, którzy po ukończeniu studiów będą musieli się odnaleźć na rynku pracy. Podsumowując dziewięć lat istnienia festiwalu, prof. Doktorowicz stwierdziła, iż filmy są coraz bardziej profesjonalne. Natomiast istotna jest nie tylko jakość technologiczna, ale i różnorodność poruszanych tematów. Zwróciła uwagę na fakt, że różne szkoły idą w różnych kierunkach, co wynika z oddziaływania twórczości wykładowców. W Katowicach raczej stymulują oni etudy w stronę kina artystycznego, ale jednocześnie o walorach społecznych. Wiele zagadnień młodzi widzi czasem bardzo czarno-biało.

– Zauważyłam – kontynuowała dziekan Doktorowicz – że w etudach studenckich poruszane są tematy ostateczne: życie, śmierć, miłość, odchodzenie, przemijanie. Jest taka olbrzymia potrzeba u młodych ludzi pokazania przez dwudziestominutowy film swojego *credo* o wszystkim. Mamy wśród nich kilka znakomitych pozycji. Czasami jestem zaskoczona, skąd tak głęboko patrzą na niektóre problemy. Czasami pojawiają się motywy komediowe. Studenci trochę pogardzają tym gatunkiem, ale jest u nas Mateusz Głowacki, który tworzy takie filmy i ma na tym polu duże osiągnięcia. Obrazy z jednych szkół są bardziej wysublimowane artystycznie i skupiają się na kwestiach formalnych, z innych – to kino społeczne skoncentrowane na relacjach międzyludzkich. To jest bardzo cenna lekcja dla wykładowców akademickich, pozwala zobaczyć, jak widzą świat współczesny młodzi ludzie, jakie oni dostrzegają problemy, co ich boli, co widzą inaczej niż my.



foto: Szymon Grochowski

↑ Spotkanie z Adrianem Pankiem, absolwentem Wydziału Radia i Telewizji UŚ im. Krzysztofa Kieślowskiego

Prof. Krystyna Doktorowicz zwróciła też uwagę na kwestie związane z przygotowaniem przyszłych reżyserów do funkcjonowania w życiu zawodowym.

– Szkoła jest pewnym kłosem – powiedziała pani dziekan – a w prawdziwej kinematografii nie wystarczy mieć świetne pomysły. Trzeba je potem zrealizować i to jest już twarda gra, w której muszą uczestniczyć i realizatorzy, i reżyserzy. Dziś mamy ogromny reżim techniczny i finansowy, bo filmy potrzebują znacznych środków, w związku z tym trzeba również model ekonomiczny stworzyć i my musimy tego uczyć. To są właśnie tzw. kwalifikacje społeczne; bzdurą jest natomiast opracowywanie ram kwalifikacyjnych dla reżyserów. Mogą być nimi ludzie nieśmiali, ale wybitnie utalentowani, i to oni w kinie światowym funkcjonują na „absolutnej szpicie”, jak na przykład Pedro Almodovar czy Lars von Trier.

Na zakończeniu uroczystości inauguracji 9. Węgiel Film Festiwalu pani dziekan stwierdziła:

– Z przyjemnością i satysfakcją zauważyłam, będąc kiedyś w jednej ze szkół filmowych na akredytacji, że profesorowie, którzy byli opiekunami filmów nagrodzonych na Węgiel Film Festiwalu, wpisują sobie to do dorobku artystycznego. To znaczy, że festiwal się liczy. Myślę, że tu jest miła atmosfera. Studenci się poznają, a to jest istotne, bo sztuka filmowa jest pracą zespołową. Oczywiście, rolę lidera gra reżyser, on decyduje, ale przecież musi mieć ekipę. Zależy mi na kontaktach z Akademią Sztuk Pięknych, z Akademią Muzyczną czy z innymi szkołami teatralnymi. Mamy wieloletnią współpracę z PWST w Krakowie oraz Wydziałem Teatru Tańca w Bytomiu. To jest środowisko integrujące się i może owocować w twórczości.

Na rosnące znaczenie Węgiel Film Festiwalu zwrócił też uwagę przedstawiciel organizatorów, Adrian Jasiński:

– Od siedmiu do dziesięciu szkół corocznie przysyła swoje filmy. Od trzech lat festiwal

ma charakter międzynarodowy. W tym roku mamy bardzo dużą reprezentację filmów zagranicznych – nie tylko z Czech i Słowacji, jak do tej pory – ale również z Niemiec, Rumunii i Hiszpanii. Nasz przegląd jest ważnym punktem na mapie festiwalu.

Nadesłane filmy oceniało jury, w skład którego weszli: dr Natasza Ziółkowska-Kurczuk, aktorka Anna Radwan, reżyserka Barbara Białowas oraz operator Paweł Dyllus.

– Bardzo się cieszę, że jestem tu i mogę zobaczyć fantastyczną pracę tych młodych ludzi – stwierdziła Anna Radwan. – Chciałabym kiedyś się z nimi spotkać na planie filmowym. Mają ciekawą wyobraźnię, język i styl.

Zapytana o kryteria oceniania, aktorka dodała: – Przede wszystkim patrzę z mojego zawodowego punktu widzenia, tzn. jak funkcjonuje aktor, czy jest porozumienie między nim a reżyserem, czy wytwarza się jakiś dialog, napięcie, czy reżyser jest pomocny aktorowi, czy aktor jest swobodny, otwarty czy tylko wykonuje precyzyjnie jakieś zadanie, którego do końca nie rozumie i nie darzy reżysera zaufaniem. Na te punkty jestem szczególnie wyczulona, ale oczywiście też patrzę na kreację całego obrazu. Na to się składa sposób opowiadania, praca operatora, również ścieżka dźwiękowa. Tutaj są bardzo interesujące propozycje wykorzystania muzyki klasycznej.

Pokazom konkursowym towarzyszyły spotkania z twórcami. Dr Dagmara Drzazga zaprezentowała fragmenty filmów dokumentalnych nagrodzonych na festiwalu w Katarze, gdzie zasiadała w jury. Stały się one punktem wyjścia do zwrócenia uwagi na różne sposoby przekazu, jakimi posługuje się film dokumentalny. Następnie uczestnicy spotkania mogli obejrzeć obszerny fragment filmu autorstwa Dagmary Drzazgi *Bobrek dance*. Dyskusja, jaka się później wywiązała, dotyczyła różnych aspektów pracy nad dokumentem, m.in. zdobywania zaufania bohaterów czy przestrzegania norm etycznych przez jego twórcę.

Wieloaspektowość przygotowań do debiutu fabularnego stanowił temat kolejnego spotkania. Była to rozmowa z Barbarą Białowas, absolwentką katowickiej filmówki, reżyserką filmu *Big love*. Podkreśliła, że studenci powinni mieć w swoim dorobku etiudę prezentującą ich własny styl. Według reżyserki, filmy krótkometrażowe mają być wizytówką twórców, gdyż rozpoznawalny styl może ułatwić debiut. Zaakcentowała, że przy realizacji projektu autorskiego reżyser musi osiągnąć mentalne porozumienie z producentem. Ujawniła również,



foto: Szymon Grochowski

Przeeglady filmów biorących udział w Festiwalu odbywały się w Centrum Sztuki Filmowej w Katowicach

że jako jurorka Węgla Film Festiwalu, zwraca uwagę przede wszystkim na warstwę fabularną i potencjał przyszłych twórców.

Bohaterem ostatniego spotkania był Adrian Panek, także absolwent Wydziału Radia i Telewizji UŚ, reżyser filmu *Dass*. Podzielił się ze studentami uwagami dotyczącymi drogi do debiutu reżyserskiego.

– Szkoła filmowa jest po to, by przećwiczyć możliwości tego, co chce się robić, nawet jeśli się to nie uda – powiedział. Radził też, by szybko napisać scenariusz i szybko go realizować. Podkreślił, że ważny jest odpowiedni wybór opiekuna artystycznego projektu.

Festiwal połączony był z Dniami Otwartymi Wydziału Radia i Telewizji UŚ. Uczniowie szkół średnich uczestniczyli w prowadzonych dla nich konsultacjach. Mieli też okazję porozmawiać ze studentami i w ten sposób uzyskać informacje o interesującym ich kierunku.

Impreza zakończyła się wręczeniem nagród w kategoriach: za reżyserię, zdjęcia, animację oraz nagrody Grand Prix. Statuetka za reżyserię

przypadła Mateuszowi Głowackiemu, studentowi Wydziału Radia i Telewizji UŚ. Jego film *Kiedy ranne wstają zorze* doceniono za świetne poprowadzenie bohatera zbiorowe-

go oraz odtworzenie epoki. Uzasadniając przyznanie nagrody za najlepsze zdjęcia dla filmu *Cowboys und Indianer* Thomasa Forstera z Hamburg Media School, Paweł Dyllus powiedział, że bardzo podobała mu się praca kamery, praca ze światłem i współdziałanie operatorów z reżyserem.

– Jest jak opowieści zen – piękny nie tylko od strony wizualnej, piękny nie tylko w każdym szczególe, ale jest też pełen miłości, czułości, tajemnicy, cudownego poczucia humoru – w ten sposób Anna Radwan zrecenzowała film nagrodzony za animację – *Tajemnicę gór Malakka* w reżyserii Jakuba Wrońskiego, reprezentującego Fumi Studio.

Grand Prix przyznano filmowi *Opowieści z chłodni* Grzegorza Jaroszuka z PWSFTviT w Łodzi. Dr Natasza Ziółkowska-Kurczuk stwierdziła, że jest to obraz najpełniejszy, w którym wszystko współgra: historia, zdjęcia, scenariusz i aktorstwo. Nawiązuje też do tradycji polskiej komedii trochę abstrakcyjnej, trochę groteskowej, mającej klimat. Podobnego zdania byli widzowie, którzy mieli możliwość głosowania na najlepszy, ich zdaniem, film i swoją nagrodę przyznali również *Opowieściom z chłodni*. Nagrodzeni twórcy otrzymali statuetki zaprojektowane przez Wiktora Piszczana, studenta Akademii Sztuk Pięknych. Jury wyróżniło także kreacje aktorskie – Jaśminy Polak, grającej w filmie *Święto zmarłych*, oraz Piotra Głowackiego za rolę w filmie *Ludzie normalni*.

Zamykając 9. Węgiel Film Festiwal, organizatorzy zwrócili się do studentów I roku Wydziału Radia i Telewizji UŚ i powierzyli im kontynuację przedsięwzięcia w przyszłym roku. ■

Olga Witek



foto: Szymon Grochowski

Notatniki Aleksandra Wata – spiralna nielinearność zapisu – projekt realizowany w ramach Narodowego Programu Rozwoju Humanistyki

Nieznane rękopisy

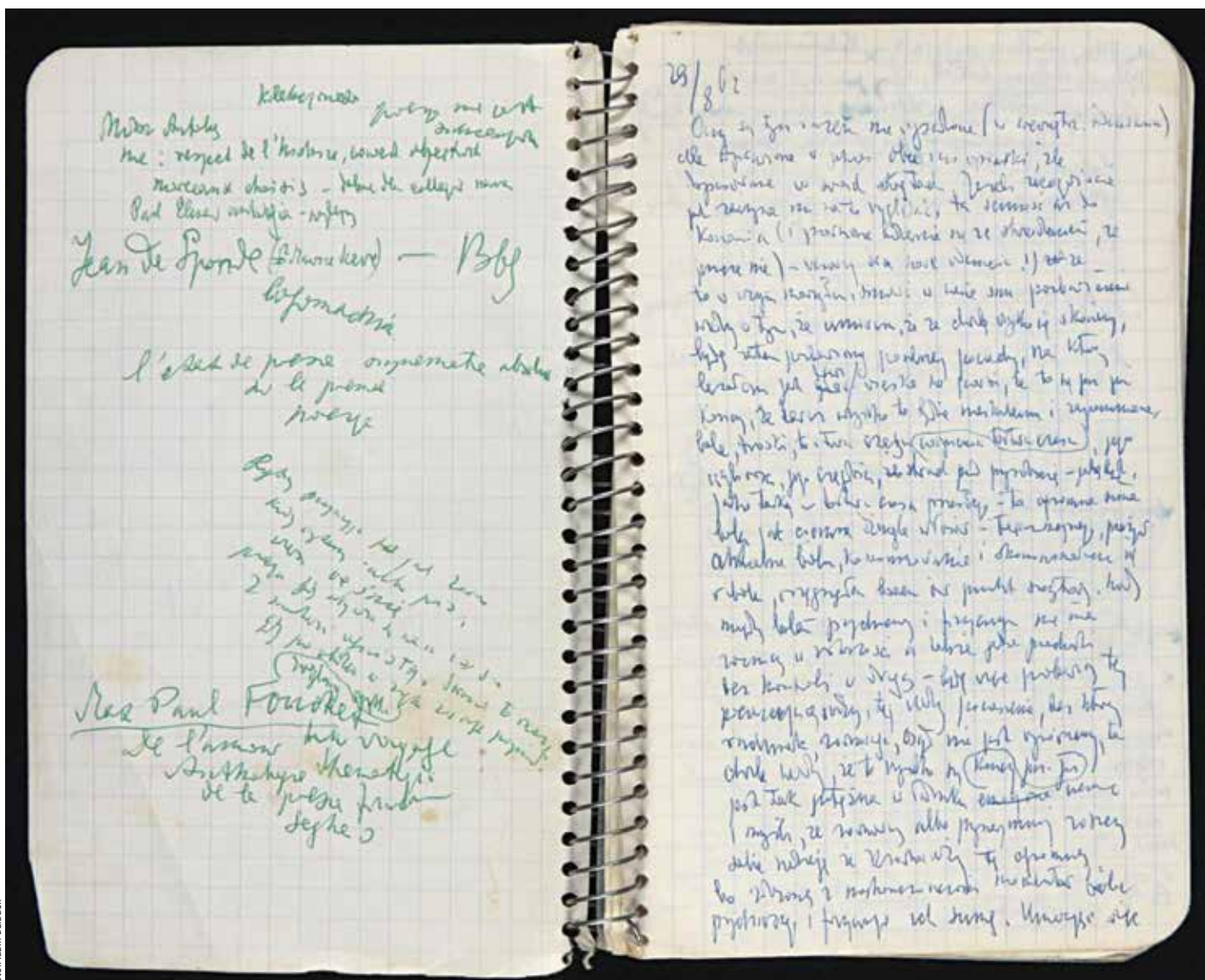
Kierownikiem projektu jest prof. dr hab. Adam Dziadek, zastępca dyrektora Instytutu Nauk o Literaturze Polskiej im. Ireneusza Opacskiego. Głównym celem projektu jest teoretyczne opracowanie zagadnienia „spiralnej nielinearności zapisu” na podstawie odkrytych i nigdy dotąd nieopracowanych rękopisów Aleksandra Wata (1900–1967), jednego z najwybitniejszych pisarzy polskich XX wieku.

Charakter zapisu w notatnikach poety ma wielkie znaczenie dla całości jego dzieła. Są to z reguły zapiski ułożone nielinearnie, wiele z nich zawiera kilka wersji tekstowych, liczne zmiany, przekreślenia, poprawki, dopiski. Stronice notatników stają się w ten sposób *pages performatives* – stronicami pisania/czytania. Sposób zapisu notatek oddaje doskonale model myślenia i pracy twórczej pisarza. Analizy pozwolą na wyciągnięcie ważnych wniosków, które będą w przyszłości decydować o interpretacji tekstów Wata. Dlatego właśnie jest to projekt o zasadniczym i przełomowym

znaczeniu w badaniach nad jego twórczością. Celem wtórnym, wynikającym z podstawowych założeń, jest gruntowne opracowanie i publikacja nieznanych dotychczas materiałów z archiwum Aleksandra Wata. Materiały te zostały odnalezione przez Adama Dziadka w archiwum poety, które znajduje się w Beinecke Rare Book and Manuscript Library w Yale University (New Haven, USA).

Twórczość Aleksandra Wata była dotychczas przedmiotem wielu książek i artykułów, wśród najważniejszych wymienić trzeba prace Tomasa Vencolvy, Jana Zielińskiego, Adama

Dziadka, Krystyny Pietrych, Józefa Olejniczaka, Gérarda Conio, Małgorzaty Łukaszuk. Od kilku lat warszawskie wydawnictwo „Czytelnik” publikuje *Pisma zebrane* Wata. Ostatnio ukazał się w Ossolineum w serii Biblioteka Narodowa *Wybór wierszy* w opracowaniu Adama Dziadka (Wrocław 2008), a także kilka edycji bibliofilskich w opracowaniu Jana Zielińskiego (*Wiersze śródziemnomorskie. Ciemne światło*. Gdańsk 2008; *Bezrobotny Lucyfer*. Warszawa 2009). Wśród dotychczasowych opracowań znajduje się wiele cennych prac. Jednak niewiele z nich sięga bezpośrednio



do rękopisów pisarza. Utrudnienie stanowi w tym wypadku fakt, że główny zbiór materiałów archiwalnych poety znajduje się w USA.

W planowanym projekcie zostaną opracowane notatniki autora *Mojego wieku*, które nigdy wcześniej nie były przedmiotem analizy i nie uwzględniono ich w żadnym z dotychczasowych opracowań, nawet w najobszerniejszej monografii dzieła Wata napisanej przez Tomasza Venclovę. Jedynym badaczem, który zauważył istnienie notatników, był Ryszard Zajączkowski (*W archiwum Aleksandra Wata*. „Pamiętnik Literacki” 2007, z. 1, s. 145–161) – nie potrafił on jednak dostrzec znaczenia tych rękopisów dla dzieła Wata. Na podstawie tego opracowania zostanie stworzone nowe ujęcie teoretyczne zagadnienia „spiralnej nielinearności zapisu”, które w znaczący sposób powinno wpłynąć na kształt wiedzy na temat całości dzieła Aleksandra Wata, a także na temat praktyki edytorskiej.

Podjęcie tych badań jest ważne z kilku względów. Przede wszystkim, nie ma w polskim literaturoznawstwie żadnego opracowania o charakterze teoretycznym, które pokazywałoby relację pomiędzy rękopisem (jego kształtem i charakterem) i interpretacją dzieła. Chodzi w tym wypadku nie tylko o odkryte notatniki, które mają być podstawą pracy, ale o całość dzieła Wata. Na podstawie analiz pomysłodawców, prof. Adam Dziadek i prof. Jan Zieliński z Univeristé de Fribourg w Szwajcarii chcą wyciągnąć wnioski pozwalające na dokonanie znaczących zmian w sposobach odczytywania tekstów Wata. Całość projektu zmierza do stworzenia takiego opisu teoretycznego, który będzie w przyszłości pomocny także w przypadku opracowań dzieł innych pisarzy. Notatniki poety są swoistymi przed-tekstami (w rozumieniu szerszym niż u Jean-Michel Adama w jego pracy *Avant-texte* poświęconej dziełu Oscara Milosza). Na ich podstawie można prześledzić fascynujące transformacje tekstów, począwszy od pierwotnych lektur, analiz dokonanych przez pisarza, notatek, szkiców, a na różnych wersjach tekstowych kończąc.

Wtórny cel projektu jest opublikowanie nieopracowanych dotąd tekstów rękopiśmiennych Aleksandra Wata, dostępnych wyłącznie w Beinecke Rare Book and Manuscript Library (Yale University, USA), a także uzupełnienie fragmentów rękopiśmiennych, które nie zostały włączone do *Dziennika bez samogłosek*. Wat jest jednym z najwybitniejszych pisarzy polskich XX wieku, a publikacja zupełnie dotąd nieznanych notatników pozwoli na znaczące poszerzenie kontekstów interpretacyjnych jego dzieła. Ponadto jest to pierwszy projekt „watologiczny” podjęty na taką skalę, projekt, który będzie uwzględniał wszystkie dotychczasowe stanowiska, ale też, dzięki gruntownym analizom notatników,

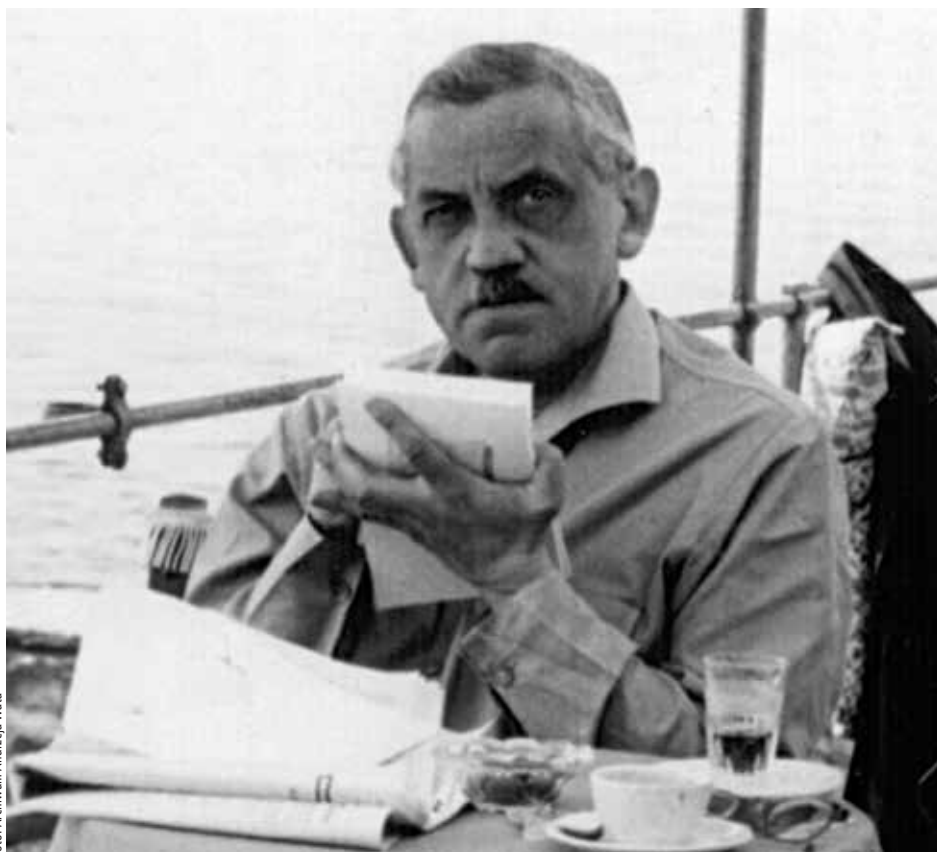


foto: Archiwum Andrzeja Wata

↑ Aleksander Wat, właściwie Aleksander Chwat (1900–1967) – pisarz i poeta, tłumacz literatury anglosaskiej, francuskiej, niemieckiej, rosyjskiej i radzieckiej, współtwórca polskiego futuryzmu

wnieście istotne uzupełnienia do stanu wiedzy na temat twórczości Aleksandra Wata.

Całość przedsięwzięcia ma nie tylko znaczenie edytorskie czy historycznoliterackie, ale też teoretyczne: problem „spiralnej nielinearności zapisu”. Notatniki zawierają pewien system zapisu. Można by się tu odwołać do terminu *Aufschreibesysteme*, a więc „systemy zapisu” – termin utworzony przez Daniela Paula Schrebera, a przejęty później i rozwinięty w odniesieniu do literatury przez Friedricha Kittlera (F. Kittler, *Über die Sozialization Wilhelm Meisters*. W: *Dichtung als Sozializationsspiel*. Red. G. Kaiser, F. Kittler. Göttingen, Vanderhoeck & Ruprecht 1978). „Spiralna nielinearność” odzwierciedla w zapisie jedną z najważniejszych cech sposobu rozumowania Aleksandra Wata (widać to wyraźnie w *Moim wieku*, ale też w wielu innych tekstach, także poetyckich) – chodzi m.in. o gwałtowne przeskakiwanie od tematu do tematu, od myśli do myśli, o ciągłe rekurencje do – jak mogłoby się wydawać – motywów już wyczerpanych i zamkniętych, a jednak roztrząsanych w innym miejscu po raz kolejny, w innym świetle, a więc ciągle od nowa wzbogacanych.

Postawiony w tytule projektu problem dotyczy zagadnień przede wszystkim teoretycznych. Jednak metodyka badań podążać będzie w pierwszej fazie tropami tradycyjnej filologii (odczytanie i odszyfrowanie zapisków notatnikowych Aleksandra Wata). Obydwaj wykonawcy posiadają bogatą wiedzę na temat twór-

czości Wata, a także szerokie doświadczenie w zakresie edycji jego dzieł (Jan Zieliński – wybitny edytor – od wielu lat opracowuje i wydaje poezje, pisma prozą, ogłosił też dramat Aleksandra Wata *Kobiety z Monte Olivietto*, z kolei Adam Dziadek wydał wybór wierszy w serii Biblioteka Narodowa Ossolineum, a także niepublikowane dotychczas wiersze i utwory prozatorskie odnalezione w archiwum poety w Beinecke Library w Yale Univeristy).

Opracowanie notatników będzie zadaniem żmudnym i nadzwyczaj czasochłonnym. Po opracowaniu filologicznym materiałów rękopiśmiennych, należy dokonać ich gruntownej analizy historycznoliterackiej. Chodzi tu m.in. o przestudiowanie prac wskazanych przez Aleksandra Wata w jego notatnikach oraz ich związku z jego twórczością. Są to bowiem ważne interteksty jego dzieł, które są jednocześnie książkami rzadkimi i najczęściej zapomnianymi.

Najważniejszym efektem projektu ma być teoretyczne ujęcie fenomenu „spiralnej nielinearności zapisu” w rękopisach Aleksandra Wata oraz wpływu tego zjawiska na kształt całej twórczości Wata. Pozwoli to opracować nowy model lektury jego dzieł. Ponadto planowane jest wydanie publikacji wraz z komentarzami i szerokimi kontekstami notatników. Nowa edycja jest pomyślana tak, aby przyszli czytelnicy mogli się zapoznać zarówno z transkrypcjami, jak i oryginałami notatników. ■

Adam Dziadek

Zespół badawczy dr. Andrzeja Swinarewa opracowuje nowe, trwalsze i bardziej wytrzymałe polimery fotoluminescencyjne, czyli materiały emitujące światło

Pozytywna energia

Gdy dr Andrzej Swinarew rozpoczynał pracę naukową pod czujnym okiem nieżyjącego już prof. zw. dr. hab. inż. Andrzeja Stolarzewicza, nie przypuszczał, jak szerokie zastosowanie będą mieć badane przez niego polimery syntetyczne o właściwościach fotoluminescencyjnych. Czując się odpowiedzialnym za prace rozpoczęte w zespole swojego opiekuna naukowego, postanowił kontynuować badania i zgromadził grupę naukowców pracujących nad właściwościami tych fascynujących materiałów.

Odpowiedzialność i... pasja

Ogromnym osiągnięciem zespołu badawczego było wyprodukowanie polimeru fotoluminescencyjnego świecącego na kolor niebieski, co stanowiło duże wyzwanie. Odkrycie zostało natychmiast opatentowane. Prowadzone od wielu lat badania nad właściwościami owych materiałów pozwalają spodziewać się dalszych sukcesów, a wszystko to odbywa się w najbardziej odległym sektorze A w budynku przy ul. Bankowej 14 w Katowicach, gdzie znajduje się pracownia polimerowa Instytutu Nauki o Materiałach UŚ. Pierwsze drzwi po prawej stronie to pokój nr 105, a w środku – trzy stanowiska komputerowe. Przy każdym zaś jeden pracownik: mgr Marta Łężniak, mgr Jadwiga Gabor oraz kierownik projektu badawczego, dr Andrzej Swinarew.

W zespole pracują również prof. UŚ dr hab. Zbigniew Grobelny, dr inż. Sylwia Golba oraz mgr Magdalena Szklarska. Na początku grupa zajmowała się zastosowaniem monomerów fotoluminescencyjnych do syntezy polimerów o takich właściwościach. Dopiero później okazało się, jak bardzo te materiały opanowały rynek. Potem zaczęły się eksperymenty z nowymi związkami i substancjami, które umożliwiły badanie zmieniających się właściwości polimerów. Dzięki temu zespół może pochwalić się pięcioma patentami, przy czym przygotowywane są już kolejne zgłoszenia. Udało się, między innymi, uzyskać specjalne włókna fotoluminescencyjne, które posłużą do zabezpieczenia takich materiałów, jak dokumenty państwowe, banknoty czy dokumenty certyfikowane. Włókna wbudowane w materiał emitują bowiem odpowiednią długość fali podczas naświetlania. W Muzeum Papiernictwa w Dusznikach Zdroju, przy współpracy z dziekanem Politechniki Łódzkiej, wykonane zostały testy, eksperyment zakończył się sukcesem.

Cel projektu jest rozbudowany. Jak tłumaczy dr Swinarew, chodzi o to, aby otrzymany materiał nie tylko jak najlepiej odwzorowywał wybrany kolor, lecz również był możliwie najbezpieczniejszy dla środowiska, długotrwały i odporny na działanie warunków atmosferycznych. Zastosowanie jest szerokie. Jednym z przykładów są wszelkiego rodzaju wyświe-

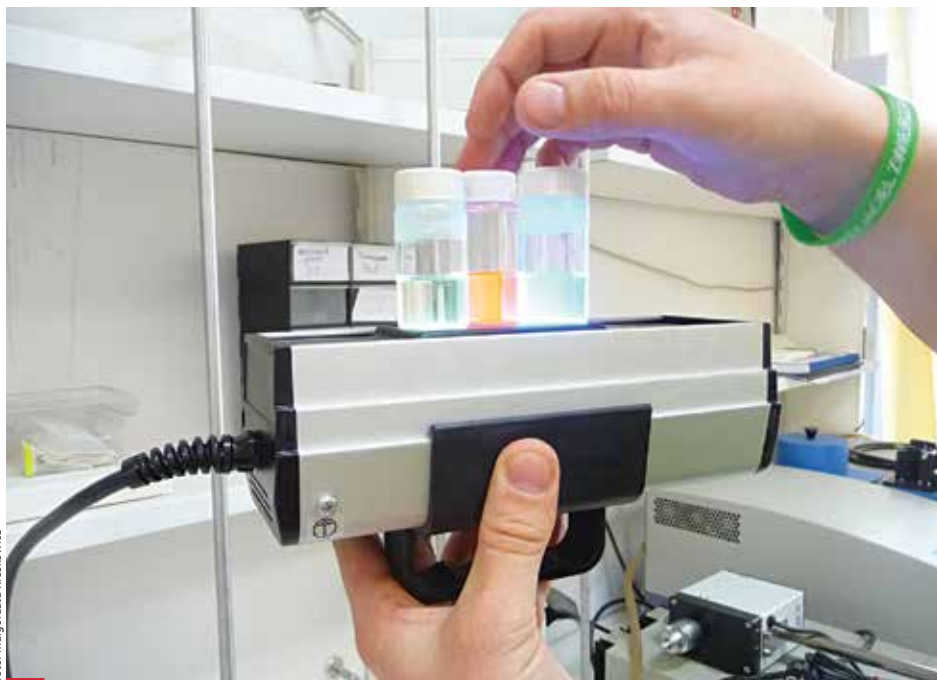


foto: Magdalena Kłoskiewicz

↑ Obraz świecących polimerów pod wpływem działania promieni ultrafioletowych

tlacze. Naukowcy pracują nad tym, by OLED-y (Organic Light-Emitting Device), którymi się zajmują, nie miały krótszego okresu działania od popularnych dziś ekranów plazmowych czy LCD.

W badaniach zespołowych bardzo ważny jest podział pracy. Dr Swinarew zajmował się na początku syntezą monomerów o właściwościach fotoluminescencyjnych. Odbił staż w zespole profesora Juozasa Vidasa Gražulevičiusa w Kowieńskim Uniwersytecie Technologicznym i tam, między innymi, uczył się syntezy, modyfikowania i oczyszczania owych związków, zmianą ich właściwości spektralnych itd. W obecnej chwili tą przestrzenią zajmuje się prof. UŚ dr hab. Zbigniew Grobelny.

Jedna z doktorantek mgr Marta Łężniak zajmuje się polimerami o podwyższonej masie cząsteczkowej, które można poddać modyfikacjom, otrzymując materiały świecące różnymi kolorami. Praca drugiej, mgr Magdaleny Szklarskiej, obejmuje etapy od tworzenia monomerów fotoluminescencyjnych aż do uzyskania polimerów o podwyższonej masie cząsteczkowej. W tym punkcie łączy się działanie obu doktorantek. Podwyższona masa cząsteczkowa odpowiedzialna jest za lepsze

właściwości fizyko-chemiczne materiału polimerowego, wzrasta bowiem jego odporność na działanie czynników atmosferycznych takich, jak promieniowanie ultrafioletowe, na rozciąganie, wydłuża się również czas luminescencji takiego materiału. – Jeżeli jednak jakiś materiał ładnie świeci, nie chce jednocześnie dawać polimeru o wysokiej masie cząsteczkowej, i odwrotnie, jeśli są polimery o wysokiej masie cząsteczkowej, bardzo odporne, to nie chcą ładnie świecić. Dlatego szukamy najbardziej optymalnego rozwiązania – tłumaczy dr Swinarew, który obecnie zajmuje się głównie przygotowaniem projektów od strony merytorycznej i teoretycznej. Projektuje również i analizuje układy przy użyciu spektrometrów masowych, badając własności foto- i elektroluminescencyjne, w tym pomiar czasu, po jakim dany materiał przestaje być po prostu użyteczny.

Droga przez laboratorium

Okazuje się, że dalsze pomieszczenia sektora A kryją wiele specjalistycznych urządzeń, część z nich to unikatki na skalę światową. Dr Swinarew, oprowadzając po tym doskonale wyposażonym laboratorium, niemalże jed-

nym tchem wymienia nazwy, zastosowanie i specyfikę poszczególnych urządzeń. Dodaje również, że jest to jedno z najlepiej wyposażonych laboratoriów w Polsce. Na sukces grupy składa się nie tylko ciężka praca włożona w projekt przez poszczególnych członków, lecz również jakość tych urządzeń, bez których wiele analiz byłoby niemożliwych. – Pani Marta Łężniak opiekuje się w tej chwili FTIrem, służącym do oznaczania grup funkcyjnych w podczerwieni. Posiadamy również najmocniejszy w Europie system do UHPLC (Ultra High Performance Liquid Chromatography) – wymienia kierownik projektu. Jak wyjaśnia, jest to chromatografia cieczowa służąca separacji i identyfikacji związków. Okazuje się, że nie wystarczy uzyskać dany materiał, należy go również dokładnie scharakteryzować. Synteza nie zawsze idzie po myśli syntetyka, trzeba więc każdorazowo sprawdzić efekt swojej pracy.

W laboratorium znajduje się również chromatograf żelowy do analizy materiałów wysokocząsteczkowych z detektorem rozproszenia światła i, wreszcie, unikat na skalę światową, o którym z dumą wspominają członkowie grupy – MALDI-TOF/TOF MS-MS, który znajduje się pod czujnym i niezawodnym okiem mgr Jadwigi Gabor. Jest to analizator laserowy czasu przelotu wyposażony w podwójny tor analityczny oraz celę kolizyjną do możliwości fragmentacyjnych, który mierzy bezwzględne masy cząsteczkowe substancji. Na podstawie fragmentów powstających w wyniku rozkładu danego związku, naukowcy mogą mówić o jego budowie wewnętrznej: z jakich elemen-



↑ Dr Andrzej Swinarew podczas oprowadzania po laboratorium pracowni polimerowej Instytutu Nauki o Materiałach UŚ

tów się składa, ile ich jest, jak są połączone i jakie tworzą struktury.

– Jednym z najbardziej skomplikowanych sprzętów w tej chwili u nas w zakładzie jest urządzenie do sprawdzania czystości i jakości używanych reagentów. Kupując odczynnik z certyfikatem, nie zawsze mamy pewność co do jego czystości, możemy więc go sprawdzić. Ta właściwość może mieć kapitalne znaczenie dla syntezy polimerów – wyjaśnia dr Swinarew. Dzięki temu grupa może także współpracować chociażby z policją, identyfikując substancje niebezpieczne znajdujące się na przykład w tabletkach. Takie zlecenia również są realizowane.

Liczy się powtarzalność

Naukowcom udało się już uzyskać materiał o podwyższonej masie cząsteczkowej, ale, póki co, nie można jeszcze mówić o powtarzalności, która dopełniłaby owego sukcesu. Polimerem wyjściowym są poliiole. Wystarczy niewielka modyfikacja budowy takiej substancji i już zmienia się jego właściwość. Okazuje się, że ten sam materiał może równie dobrze zostać zastosowany w górnictwie, jak również do produkcji pian poliuretanowych służących do montowania okien, w syntezie materiałów budowlanych czy w postaci polimeru świecącego do budowy wyświetlacza telewizora. Można z nich przygotować także fantomy do prognozowania leczenia guza mózgu w onkologii. Wystarczy jednak zmiana w składzie substancji rzędu 1 promila i już otrzymywane są inne właściwości. Dlatego skład ten musi być powtarzalny i to właśnie stanowi największe wyzwanie dla techników. – Musimy w taki sposób dopasować parametry, aby za

każdym razem otrzymywać to, czego oczekujemy. Posiadamy dane, ale czasem jest to kwestia temperatury otoczenia, wilgotności, a nawet tego, w jaki sposób dana substancja jest wkraplana do reaktora. Dlatego tak trudno o tę powtarzalność – wyjaśnia mgr Łężniak.

Dotychczasowe osiągnięcia pozwoliły również wyjść zespołowi z konkretną ofertą na rynek. – Nawiązaliśmy już współpracę z firmą, która chce od nas kupić te rozwiązania, mamy także jedno wdrożenie w produkcji pian poliuretanowych. Staramy się ponadto o wprowadzenie na rynek materiałów fotoluminescencyjnych – wymienia dr Swinarew. Jak dodaje, ostatnio zostało również podpisane konsorcjum pomiędzy Uniwersytetem Śląskim, Instytutem Inżynierii Materiałów Polimerowych i Barwników oraz właścicielem Przedsiębiorstwa Robót Izolacyjnych Pamar Marianem Pawelakiem, który jest zainteresowany kupnem i wdrożeniem otrzymanych materiałów o podwyższonej odporności mechanicznej na ścieranie, zginięcie i rozciąganie oraz materiałów fotoluminescencyjnych. W ten sposób rozwiązania stanowiące wynik prac naukowców zostaną skomercjalizowane i wyjdą poza uczelniane mury.

Uzyskane efekty są widoczne dzięki zaangażowaniu wszystkich członków zespołu. Jak wspomina mgr Łężniak, zdarzało się często, że po wyjściu z uczelni grupa kontaktowała się jeszcze dodatkowo za pośrednictwem komunikatora, opracowując do późnych godzin nocnych wspólny projekt. Dr Swinarew potrafi najwyraźniej zarażać pozytywną energią i mobilizować członków swojego zespołu do przyjemnej, chociaż trudnej pracy. ■

Małgorzata Kłoskiewicz



↑ Grupa badawcza dr. Andrzeja Swinarewa: na górze od lewej: dr inż. Sylwia Golba, mgr Magdalena Szklarska, prof. UŚ dr hab. inż. Zbigniew Grobelny, inż. Mateusz Fornal. Na dole od lewej: mgr Marta Łężniak, mgr Jadwiga Gabor, dr Andrzej Swinarew

50-lecie pracy naukowej i dydaktycznej prof. zw. dr hab. Krystyny Heskiej-Kwaśniewicz

Pasja, obowiązek, fantazja

8 maja na Wydziale Filologicznym Uniwersytetu Śląskiego odbył się jubileusz 50-lecia pracy naukowej i dydaktycznej prof. zw. dr hab. Krystyny Heskiej-Kwaśniewicz. Uroczystość odbyła się pod patronatem JM Rektora Uniwersytetu Śląskiego prof. zw. dr hab. Wiesława Banysia oraz dziekana Wydziału Filologicznego UŚ dr. hab. Rafała Molenckiego.

Sala Rady Wydziału Filologicznego z trudem pomieściła przybyłych na uroczystość gości, przyjaciół, współpracowników, doktorantów i znajomych Jubilatki, wśród których znaleźli się m.in.: JE arcybiskup senior dr Damian Zimoń, duszpasterz akademicki ks. dr Marek Spyra, prof. zw. dr hab. Włodzimierz Wójcik, goście z Uniwersytetów: Jagiellońskiego, Opolskiego, Pedagogicznego w Krakowie, a także z ośrodków naukowych z Cieszyna, Krakowa, Skoczowa, Opola, Wrocławia...

JM Rektor UŚ złożył gratulacje i wyrazy uznania w imieniu całej akademickiej społeczności, życząc Jubilatce *ad multos annos*. Była to również okazja do podziękowań za pasję naukową, determinację w realizacji podjętych zobowiązań, a przede wszystkim za niezwykłą życzliwość i pomoc, na którą wszyscy podopieczni pani profesor zawsze mogli i mogą liczyć.

Podczas uroczystości Jubilatka otrzymała książkę pamiątkową zatytułowaną *Przestrzenie kultury i literatury* (pod redakcją Elżbiety Gondek i Ireny Sochy), w której znalazły się teksty 41 naukowców z ośrodków akademickich całego kraju. Obdarowana przyznała, że dla polonisty i bibliologa to dar najcenniejszy.

„Profesor Krystyna Heska-Kwaśniewicz – pisze we wstępie do książki pamiątkowej prof. dr hab. Irena Socha – jest uczoną, której jubileusz niełatwo zamknąć w podsumowującej refleksji – zarówno ze względu na bogactwo wielotematycznego dorobku naukowego, jak i z powo-



foto: Agnieszka Sikora

↑ Od lewej: prof. zw. dr hab. Krystyna Heska-Kwaśniewicz, dziekan Wydziału Filologicznego dr hab. Rafał Molencki i prodziekan Wydziału Filologicznego prof. zw. dr hab. Marian Kisiel

du swojej dla Autorki postawy badawczej łączącej pasję poznawczą z osobistym zaangażowaniem, u którego korzeni leży emocjonalność motywowana klarownym systemem wartości”.

Profesor Heska-Kwaśniewicz ukończyła studia polonistyczne w 1961 roku na Wydziale Filologiczno-Historycznym Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Katowicach. Praca nad doktoratem pt. *„Zaranie Śląskie” 1907–1939. Zarys monograficzny* (1972) zapoczątkowała jeden z najrozleglejszych nurtów badań naukowych poświęconych tematyce literatury i kultury Śląska. Warto jednak przypomnieć, że Jubilatka pochodzi z malowniczego, położonego nad Dunajcem Krościenka, i choć na Śląsku spędziła kilkadziesiąt lat, góry pozostały jej wielką życiową i naukową pasją. W wydanej w 2006 roku publikacji pt. *Ludzie, góry, książki* autorka śledzi doświadczenia i fascynacje inspirowane górami wybranych z dziejów polskiej literatury i kultury postaci, by ukazać, jakie miały one wpływ na kształtowanie ich dzieł i postaw życiowych.

– Jednak moją najważniejszą przygodą intelektualną jest Uniwersytet Śląski – przyznała profesor Heska-Kwaśniewicz – z którym się zawsze utożsamiałam. Długa do niego prowadziła droga: byłam przecież nauczycielką w liceum „Konopnickiej”, asystentką w WSP, bibliotekarką w Bibliotece Śląskiej, a potem byłam półtora roku bezrobotna, by w końcu trafić do Instytutu Maszyn Matematycznych. W roku 1974 zaczęłam, dzięki prof. Bujnickiemu, pracę w Uniwersytecie, i może dlatego jestem w stanie docenić wyjątkowość tego miejsca, jego „dostojeństwo i majestat”; praca w nim jest moją pasją, a nie mozołem.

W 1989 roku profesor Krystyna Heska-Kwaśniewicz otrzymała tytuł doktora habilitowanego, a w 1995 roku – profesora nauk humanistycznych. Od blisko 40 lat nieprzerwanie związana jest z Wydziałem Filologicznym, z Katedrą Literatury Staropolskiej i Oświeceniowej Instytutu Nauk o Literaturze, z Wydziałem Pedagogiki i Psychologii,



foto: Lucyna Szadzikowska

↑ Profesor Krystyna Heska-Kwaśniewicz z wnuczką Elżunią

a najdłużej z Zakładem, później Instytutem, Bibliotekoznawstwa i Informacji Naukowej Wydziału Filologicznego.

Z przybyciem do Katowic wiąże się także bardzo ważny rozdział życia Jubilatki: harcerstwo, które prowadziło w głąb Śląska i jego przeszłości, do poznawania wspaniałych ludzi, bohaterkich i mądrych, potem także do przyjaźni z niezapomnianym Józefem Kretem „gazdoszkiem” z Nierodzimia, w końcu do Stanisława Broniewskiego „Orszy”, naczelnika Szarych Szeregów, który w 1943 roku kierował akcją pod Arsenalem, opisaną w *Kamieniach na szaniec*, książce mojego życia – wspominała ze wzruszeniem pani profesor.

To dzięki uporowi i determinacji harcmistrzyni Krystyny Heskowej-Kwaśniewicz, w 1983 roku został odsłonięty na katowickim rynku Pomnik Śląskich Harcerzy i Harcerzy, upamiętniający bohaterkich obrońców Katowic z września 1939 roku. Autorka „*Braterstwa i Służby*”. *Rzeczy o piarstwie Aleksandra Kamińskiego* poświęciła wiele publikacji dziejom harcerstwa i jego literackim obrazom, przygotowała także wiele edycji książek o tej tematyce, wśród nich nowe wzbogacone wydanie *Wieży spadochronowej* Kazimierza Gołby.

Spółcznikowskie pasje przekładały się na wiele funkcji, które pozwalały Jubilatce nie tylko realizować swoje pasje, ale także kontynuować pracę naukową. Profesor K. Heskowej-Kwaśniewicz była sekretarzem naukowym i wiceprzewodniczącą Komisji Historyczno-literackiej PAN Oddziału w Katowicach oraz współprzewodniczyła Radzie Redakcyjnej serii „Spotkania z Literaturą” i Górnośląskiemu Towarzystwu Literackiemu w Katowicach. W latach 1994–1999 była członkiem Rady Wydawniczej przy Wojewodzie Śląskim, współpracowała z Wydawnictwem „Śląsk” jako sekretarz naukowy Rady Programowej serii „Literatura dla Dzieci i Młodzieży”, była członkiem zespołu redakcyjnego rocznika naukowego „Watra”, wydawanego przez środowisko uniwersyteckie Cieszyna.

Jako inicjator i członek kapituły Nagrody Arcybiskupa Diecezji Górnośląskiej *Lux ex Silesia*, uczestniczyła w pracach Komisji Historycznej przy Komendzie Chorągwi ZHP w Katowicach oraz, jako wiceprzewodnicząca, w pracach Rektorskiej Komisji ds. Powołania Wydziału Teologicznego, w Senackiej Komisji Historycznej powołanej przez Rektora Uniwersytetu Śląskiego, która nadal prowadzi swoją działalność. Od 2000 roku jest redaktorem naukowym wydawanego w Katowicach rocznika śląskoznawczego „Śląskie Miscellanea”.

Wszyscy dołączyli się do życzeń profesor Sochy: drogiej Jubilatce *plurimos annos...*, w oczekiwaniu na kolejne publikacje poszerzające na tym świecie obszary dobra i mądrości. ■

Maria Sztuka

Polska bierze udział w programie Erasmus od roku akademickiego 1998/99

25 lat Erasmusa!

Erasmus to największy program międzynarodowej współpracy europejskich uczelni. W ciągu 25 lat jego funkcjonowania prawie 3 mln Europejczyków skorzystało z możliwości odbycia części studiów za granicą.

Polskie obchody 25-lecia programu Erasmus zostały objęte honorowym patronatem minister nauki i szkolnictwa wyższego prof. dr hab. Barbary Kudryckiej, zaś ich głównym organizatorem jest Fundacja Rozwoju Systemu Edukacji – Narodowa Agencja Programu „Uczenie się przez całe życie”. Celem działań podejmowanych w trakcie obchodów 25-lecia programu Erasmus jest jak najszerze upowszechnianie dotychczasowych osiągnięć związanych z internacjonalizacją europejskiego systemu szkolnictwa wyższego oraz ukazanie znaczenia programu dla rozwoju bardziej zintegrowanego społeczeństwa europejskiego i wzrostu konkurencyjności młodych Europejczyków na rynku pracy. Obchody mają stać się także platformą wymiany doświadczeń między uczelniami, pracownikami naukowymi i studentami, jak również przyczynić się do jeszcze szerszej promocji programu Erasmus w Polsce.

17 maja na Uniwersytecie Śląskim obchodzono Erasmus Day, połączony z ogólnoeuropejskimi obchodami 25-lecia programu. W imprezie udział wzięli: studenci Uniwer-

sytetu Śląskiego, zagraniczni uczestnicy Erasmusa studiujący w murach naszej uczelni oraz pracownicy UŚ. Organizatorem wydarzenia było Biuro Programu Erasmus Uniwersytetu Śląskiego.

W ramach jubileuszu, prof. zw. dr hab. Stanisław Kucharski – prorektor UŚ ds. finansów i rozwoju – wręczył nagrodę OskarUSia za pierwszoplanową rolę męską w lib-dubie promującym program Erasmus na Uniwersytecie Śląskim. Otrzymał ją prof. zw. dr hab. Bogdan Dembiński, zastępca dyrektora Instytutu Filozofii UŚ. Wśród licznych atrakcji Erasmus Day znalazły się m.in.: jubileuszowy tort oraz lody dla wszystkich uczestników spotkania, konsultacje z uczestnikami programu oraz koncerty: DJ Lady DeeCee a także zespołów l'chaim i NewBorn. Na deptaku przed rektoratem można było oglądać wystawę zdjęć biorących udział w konkursie fotograficznym „Erasmus Photo Contest 2012”. Temat konkursu brzmiał: „Mój Erasmus w Europie”. Erasmus Day zakończyła impreza Music&Fun. ■

Agnieszka Sikora



↑ Studentki zagraniczne przebywające na UŚ w ramach uroczystości z okazji 25-lecia programu Erasmus w towarzystwie Usiolka

Dr hab. Michał Baczyński, adiunkt w Zakładzie Informatyki i Matematyki Dyskretnej na Wydziale Matematyki, Fizyki i Chemii UŚ, trzykrotny laureat nagrody JM Rektora UŚ za działalność naukową

Przygoda z logiką rozmytą


Jest absolwentem Wydziału Matematyki, Fizyki i Chemii na Uniwersytecie Śląskim. Jednak dopiero studia doktoranckie pozwoliły mu sprecyzować tematykę przyszłych badań naukowych. Praca w Zakładzie Informatyki i spotkanie z dr. hab. Józefem Drewniakiem (obecnie wykłada na Uniwersytecie Rzeszowskim), późniejszym promotorem rozprawy doktorskiej, miały ogromny wpływ na decyzję i ukierunkowanie zainteresowań. – To profesorowi zawdzięczam moją przygodę z logiką rozmytą – przyznaje dr hab. Baczyński. Wprawdzie wyróżniająca dysertacja doktorska pt. „Własności implikacji rozmytych” (2000 r.) pozostawała jeszcze w sferze matematyki, ale już kolokwium habilitacyjne (2010 r.) w Instytucie Badań Systemowych PAN w Warszawie zmieniło kierunek ku informatyce.

Obecnie dr hab. Baczyński pracuje w Zakładzie Informatyki i Matematyki Dyskretnej. Zajmuje się podstawami matematycznymi systemów inteligentnych, a obiektem jego badań są implikacje rozmyte stosowane w wielu różnych dziedzinach informatyki, m.in. we wnioskowaniu przybliżonym opartym na logice rozmytej. – Dla laika brzmi to niezrozumiale i zdaje się być abstrakcją, tymczasem, włączając pralkę automatyczną czy zmywarkę, robiąc zdjęcia aparatem fotograficznym czy uruchamiając ABS, często korzystamy właśnie z praktycznego zastosowania owych systemów rozmytych. Ich podstawowa idea polega na dopuszczeniu stanów pośrednich pomiędzy fałszem a prawdą i zastąpieniu logiki klasycznej logikami wielowartościowymi – stwierdza adiunkt. Teoria zbiorów rozmytych, wprowadzona do nauki przez L.A. Zadeha zaledwie w 1965 roku, rozwija się w błyskawicznym tempie i znajduje zastosowanie w elektronicznych systemach sterowania, w naukach ekonomicznych, informatyce i medycynie.

Młody naukowiec szybko nawiązał kontakty z badaczami niemal na całym świecie. W sieci znalazło się 55 jego publikacji, 20 artykułów naukowych w czasopismach o międzynarodowym zasięgu, w tym 15 wydanych w periodykach z listy filadelfijskiej, a najważniejsze ukazały się w wydawnictwie Elsevier („Fuzzy Sets and Systems”) oraz w amerykańskim czasopiśmie instytutu IEEE („Transactions on Fuzzy Systems”). W dobie błyskawicznego przepływu informacji nie trzeba było długo czekać, posypały się e-maile. Za pośrednictwem internetu w 2005 roku zaczęła się bardzo cenna współpraca z hinduskim



foto: Archiwum M. Baczyńskiego

 Dr hab. Michał Baczyński jest autorem 20 artykułów naukowych, współtwórcą monografii *Fuzzy implications* a także... wicemistrzem Polski juniorów i mistrzem Śląska w tenisie ziemnym

naukowcem Balasubramaniamem Jayaram z Indian Institute of Technology Hyderabad, która zaowocowała wieloma publikacjami i wspólnie przygotowaną w 2008 roku monografią *Fuzzy implications*. Ciekawostką zapewne jest fakt, że praca nad książką odbywała się wyłącznie w sieci. Tą samą drogą poznał dr hab. Baczyński chińskiego badacza Feng Qin z Nanchang Hangkong University, obecnie panowie realizują wspólny grant. Natomiast z hiszpańskim informatykiem profesorem Humberto Bustince z Public University of Navarra adiunkt spotkał się podczas jednej z międzynarodowych konferencji naukowych. Jak widać, umożliwiają one nie tylko ważną wymianę myśli, ale także nawiązywanie cennych naukowych kontaktów. Autorzy znanych mi artykułów – potwierdza naukowiec – przestają być anonimowi, a rozmowy z nimi są znacznie cenniejsze, niż wymiana maili czy połączenia telefoniczne. Dr hab. Baczyński uczestniczył w blisko 40 takich spotkaniach m.in.: w Austrii, Belgii, Hiszpanii, Niemczech, Portugalii, we Francji, Włoszech i na Słowacji. Wygłosił tam kilkadziesiąt odczytów i referatów, w tym na specjalne zaproszenie organizatorów konferencji trzy wykłady plenarne: na Słowacji, w Hiszpanii

i we Francji. W ramach programu Erasmus w 2009 roku przebywał na stypendium na University of the Balearic Islands na Majorce. W 2007 roku badacz został wyróżniony przez JM Rektora UŚ indywidualną nagrodą za działalność organizacyjną. 22 maja dr hab. Michał Baczyński, głosami członków Rady Instytutu został wicedyrektorem ds. dydaktycznych Instytutu Matematyki UŚ.

Drugą pasją naukowca, której pozostaje wierny od ósmego roku życia, jest tenis ziemny. Zdobywając przed maturą mistrzostwo Polski w deblu juniorów, stanął przed trudną decyzją – kariera sportowa czy studia? Był jednak rok 1989, zamykano kluby, brakowało pieniędzy na szkolenia i treningi... Wybór był więc prosty – matematyka! Z kortami jednak nigdy się nie rozstał, mimo kilku przerw (studia, doktorat...) w 2009 roku znów stanął na podium – tym razem został mistrzem Śląska w singlu, w deblu a także w mikście w kategorii osób powyżej 35 roku życia. – Sport uczy pokory tak względem porażek, jak i wygranych – przyznaje adiunkt – tego trzeba nauczyć się podobnie jak dyscypliny, ta wiedza okazuje się być niezbędną nie tylko na korcie, ale także w pracy naukowej i w życiu. ■

Maria Sztuka

18 kwietnia na Wydziale Filologicznym w Sosnowcu odbywała się piąta edycja Dnia Kultury Chińskiej, zorganizowana przez Instytut Języka Angielskiego UŚ

Dzień Kultury Chińskiej

Plan imprezy wypełniony był atrakcjami przygotowanymi przez studentów I i II roku filologii o specjalności angielskiej z programem tłumaczeniowym z językiem chińskim pod kierunkiem ich opiekunów naukowych.

Otwierając, prowadzoną równoległe po chińsku i angielsku, imprezę, odziany w tradycyjny chiński strój dyrektor Instytutu Języka Angielskiego prof. UŚ dr hab. Andrzej Łyda mówił, że o ile trudno ustalić, kiedy rozpoczęły się relacje polsko-chińskie, to zorganizowane stosunki śląsko-chińskie zainaugurowane zostały siedem lat temu i od tego czasu w naszym regionie zainteresowanie Państwem Środka, a co za tym idzie – również językiem chińskim, gwałtownie rośnie. W bieżącym roku akademickim na studia z programem tłumaczeniowym z językiem chińskim chętnych było ponad 300 osób, wobec czego ostatecznie otwarto trzy grupy, zamiast planowanej wcześniej jednej. Kierunek był inaugurowany z jednym lektorem, obecnie jest ich już sześcioro, a na studiach magisterskich potrzebnych będzie jeszcze więcej. Jeśli dodać do tego, że Dzień Kultury Chińskiej poprzedzał o kilka dni wizytę premiera ChRL Wena Jiabao w naszym kraju, nie dziwi duże zainteresowanie, jakim się cieszył.

Na początku imprezy zebrani byli świadkami ceremonii picia herbaty. Jest ona trwałym komponentem chińskiej kultury – niespieszna degustacja napoju z małych czarek pozwala na moment zapomnieć o otaczającej rzeczywistości. Chińczycy uważają, że sztukę parzenia herbaty wynalazł mityczny cesarz Shennong, który ponoć miał głowę byka. Od stuleci mieszkańcy różnych regionów Chin pielęgnują tradycję picia tego napoju, każdorazowo jednak traktując go z należytą atencją.

W trakcie imprezy nie zabrakło też elementów tanecznych, począwszy od zmysłowych układów z wykorzystaniem wachlarzy i szarf, po pełne ekspresji ruchy aranżowane do współczesnych chińskich przebojów. W Państwie Środka taniec związany jest nie tylko z wrażeniami estetycznymi, bowiem w choreografii tancerzy znajdują odzwierciedlenie emocji milleniów chińskiej historii. Nierozzerwalnie



foto: Agnieszka Słojka

↑ Program imprezy wypełniły liczne występy artystyczne

związane z tańcem są, równie ważne dla mieszkańców Chin, gra na instrumentach i śpiew. Na Wydziale Filologicznym rozbrzmiewała cała gama dźwięków wydobywanych z tradycyjnego instrumentu smyczkowego – erhu, używanego w Chinach od VII w. Natomiast mgr Katarzyna Bańka zaprezentowała melancholijną historię miłosną pochodzącą z chińskiej opery. Na scenie zagościł również (choć nie osobiście) Su Shi – poeta i prozaik z czasów dynastii Song, którego kilka, spośród czterech tysięcy wierszy, zostało wyrecytowanych przez studentów.

Swoją występieli również Chińczycy ze Szkoły Języka i Kultury Polskiej UŚ. Dzięki nim zebrani mieli szansę nauczyć się podstawowych zwrotów w języku chińskim oraz posłuchać autorskiej wersji piosenki ze szczytu pekińskiej listy przebojów. Atrakcją spotkania była wizyta chińskiego tenora z Akademii Muzycznej im. Karola Szymanowskiego w Katowicach, który wykonał znany utwór „O sole mio”. Program imprezy zawierał także elementy z lekkim przymrużeniem oka – widzowie mieli okazję obejrzeć chińską wersję bajki o Czerwonym Kapturku, a także wysłuchać przebojowego wykonania chińskiego rapu.

W przerwach między występami goście odwiedzali liczne stoiska rozstawione w holu Wydziału Filologicznego. Mogli, między innymi: kaligrafować imiona za pomocą tradycyjnych metod, obejrzeć prace plastyczne wykonane przez studentów oraz skosztować dań kuchni chińskiej. Dzień Kultury Chińskiej zakończyła parada wielokolorowego chińskiego smoka, który podczas trwania imprezy bawił gości wewnątrz budynku Wydziału Filologicznego. ■

Tomasz Okraska



foto: Tomasz Okraska

↑ Dzień Kultury Chińskiej zakończyła parada wielokolorowego, tradycyjnego chińskiego smoka, który po zakończeniu imprezy wyruszył ulicami Sosnowca

Etnologia bez granic



Od 16 do 18 kwietnia na Wydziale Etnologii i Nauk o Edukacji w Cieszynie odbywał się I Międzynarodowy Zjazd Studentów Etnologii i Antropologii Kulturowej Europy Środkowej „Etnologia Bez Granic”. Opiekunem merytorycznym wydarzenia był prof. UŚ dr hab. Zygmunt Klodnicki z Instytutu Etnologii i Antropologii Kulturowej UŚ.

Pomysł cyklicznych spotkań studentów etnologii i antropologii kulturowej ze środkowej Europy narodził się z inicjatywy studentów Wydziału Etnologii i Nauk o Edukacji UŚ w Cieszynie oraz Polskiego Instytutu Antropologii. W I Międzynarodowym Zjeździe Studentów Etnologii i Antropologii Kulturowej Europy Środkowej wzięło udział stu jedenastu pracowników i studentów etnologii z państw Grupy Wyszehradzkiej (Czech, Słowacji, Węgier i Polski). Wydarzenie odbyło się dzięki finansowemu wsparciu Międzynarodowego Funduszu Wyszehradzkiego oraz Uniwersytetu Śląskiego. Patronatem honorowym imprezę objęli prof. dr hab. inż. Jerzy Buzek oraz JM Rektor UŚ prof. zw. dr hab. Wiesław Banyś. Gośćmi inauguracji byli między innymi: wicedyrektor Międzynarodowego Funduszu Wyszehradzkiego Zbigniew Machej, prorektor ds. studenckich, promocji i współpracy z zagranicą prof. dr hab. Barbara Kożusznik oraz zastępca burmistrza Cieszyna Adam Swakoń. Wykład inauguracyjny pt. „On new meanings of tradition in a globalised Word” wygłosił profesor Waldemar Kuligowski z Uniwersytetu Adama Mickiewicza w Poznaniu.

Podstawowym celem zjazdu było zacieśnienie kontaktów i rozwój współpracy między studentami i ośrodkami akademickimi Europy Środkowej. Organizatorzy chcieli również zachęcić studentów do wyjazdów w ramach programów Most i Erasmus. Innym celem było promowanie Grupy Wyszehradzkiej w Polsce i w Europie, zachęcenie do refleksji o wielokulturowości, roli granic w kształtowaniu postrzegania różnic kulturowych, zainicjowanie wspólnych, międzyuczelnianych studenckich badań naukowych, a także ukazanie perspektyw zawodowych (naukowo-badawczych) przyszłym absolwentom etnologii. Spotkanie było także okazją do poznania kultury Cieszyna, regionu Śląska Cieszyńskiego i Beskidów.

W ramach zjazdu odbyła się, między innymi, dwudniowa konferencja naukowa, podczas której studenci przedstawili referaty na temat roli antropologii we współczesnym świecie i możliwości współpracy w tym zakresie. Ponadto odbyły się liczne warsztaty, prezentacja poszczególnych ośrodków akademickich, zwiedzanie Cieszyna w formie gry terenowej przygotowanej przez członków Studenckiego Koła Animatorów Kultury z Cieszyna, występy studenckich zespołów (Między-



foto: Elżbieta Mikrocak

↑ Komitet Organizacyjny Zjazdu (od lewej): Radek Biel, Karolina Kania, Ania Bachniak, Zdzich Rabenda – to dzięki ich dziesięciomiesięcznej pracy, ponad 100 osób z 4 krajów Europy mogło przeżyć niezapomniane chwile w Cieszynie

wydziałowego Zespołu Folkowego „FolkUŚ” oraz grupy muzycznej działającej przy Instytucie Etnologii i Antropologii Kulturowej Uniwersytetu Łódzkiego) oraz imprezy towarzyszące w klubie studenckim Panopticum.

Zjazd okazał się organizacyjnym sukcesem, o czym świadczą wpisy w księdze pamiątkowej oraz wypowiedzi uczestników. – Najbardziej podobały mi się spotkania z ludźmi, nieformalne, poza konferencją. Spotykamy ludzi z całej Polski i z zagranicy, tego nie da się ani nauczyć na żadnym wykładzie, ani przeczytać w książkach, i to jest dla mnie fenomenalne – powiedział Paweł Kopeć z Uniwersytetu Jagiellońskiego. Jednym z atutów zjazdu była różnorodność warsztatowa. Każdy mógł znaleźć coś dla siebie: od planowania idealnego miasta, przez warsztaty filmowe, po tworzenie pisanek.

Zadowolenie wyrazili także goście z zagranicy. Milan Durňák z Uniwersytetu Karola w Pradze powiedział: – Wszystko mi się podobało, mam tylko jedno zastrzeżenie – zjazd trwał za krótko. Nawiązaliśmy nowe kontakty, co w etnologii jest bardzo cenne. ■

Radostaw Biel, Karolina Kania



foto: Mateusz Sęk

↑ Uczestnicy I Międzynarodowego Zjazdu Studentów Etnologii i Antropologii Kulturowej Europy Środkowej „Etnologia Bez Granic”

Od 26 do 28 marca w Cieszynie odbywał się IX Studencki Przegląd Filmowy „czASKina”

Czas na kino Skandynawii

Przegląd filmowy organizowany jest od 2004 roku przez studentów III roku animacji społeczno-kulturalnej Wydziału Etnologii i Nauk o Edukacji UŚ. Imprezą opiekuje się dr Ewelina Konieczna. Projekcje filmowe odbywają się w cieszyńskim kinie Piast.

Tegoroczny przegląd przebiegał pod hasłem „Ciepłe Prądy Skandynawii”. Filmy podzielono na trzy grupy. Pierwszego dnia, pod hasłem „Przypomnienie”, zostały pokazane obrazy nieco starsze: *Jak w niebie* (reż. Kay Pollak, Szwecja 2004) i *Jabłka Adama* (reż. Anders Thomasa Jensen, Dania, Niemcy 2005). Drugiego dnia, w cyklu „Nowości”, publiczność obejrzała *Parę do życia* (reż. Joonas Berghäll, Mika Hottakainen, Finlandia, Szwecja 2010) oraz norweski film w reżyserii Joachima Trier’a *Oslo, 31 sierpnia* z 2012 roku. O repertuarze trzeciego dnia przeglądu zdecydowali internauci, którzy podczas głosowania na Facebooku (po raz pierwszy uczestnicy przeglądu mieli wpływ na wybór filmów) wybrali norweską komedię *Pewien dżentelmen* (reż. Hans Petter Moland, 2010) oraz zrealizowany w 2003 roku *Noi Albinoi* w reżyserii Dagura Kári (Dania, Islandia, Niemcy, Wielka Brytania).

Należy także wspomnieć o wielu wydarzeniach towarzyszących. Drugiego dnia przeglądu została zorganizowana konferencja z udziałem studentów kulturoznawstwa UŚ o specjalności filmoznawstwo. Spotkanie odbyło się w Centrum Konferencyjnym Uniwersytetu Śląskiego w Cieszynie, a jego głównym tematem była „Skandynawia: Import – Eksport”. Tego dnia odbył się także pokaz etud filmowych studentów Wydziału Radia i Telewizji Uniwersytetu Śląskiego oraz spektakl *Mijając jawę* Teatru Tańca „Samaya”. Trzeciego dnia można było wziąć udział w spotkaniu z niezależną grupą filmową Butcher’s

Films, obejrzeć trzy krótkometrażowe filmy i porozmawiać z reżyserem oraz twórcą grupy Filipem Rudnickim.

Studencki Przegląd Filmowy „czASKina” już od dziewięciu lat stwarza studentom wspaniałe możliwości obcowania z ciekawym kinem i jego twórcami, jak również jest okazją do spotkań i rozmów z ludźmi interesującymi się filmem. W tym roku wydarzenie cieszyło się wyjątkowo dużym zainteresowaniem, sala kinowa wypełniona była do ostatniego miejsca – co przerosło oczekiwania organizatorów. Ciekawy program, wiele atrakcji i niespodzianek przełożyły się na zadowolenie publiczności i sukces imprezy. ■

Daria Cyganik



foto: Sara Filipińska

IX Studencki Przegląd Filmowy „czASKina” został zorganizowany przez studentów III roku animacji społeczno-kulturalnej Wydziału Etnologii i Nauk o Edukacji UŚ

Popularyzacja honorowego krwiodawstwa

25 kwietnia na Wydziale Etnologii i Nauk o Edukacji UŚ w Cieszynie, miała miejsce pierwsza edycja cieszyńskiej Wampiriady, imprezy zorganizowanej przez członków Koła Naukowego Edukacji Międzykulturowej przy współpracy z Niezależnym Zrzeszeniem Studentów.

Akcję w Cieszynie patronatem objęli: JM Rektor UŚ prof. zw. dr hab. Wiesław Banyś, dziekan Wydziału Etnologii i Nauk o Edukacji prof. zw. dr hab. Halina Rusek oraz burmistrz Cieszyna mgr inż. Mieczysław Szczurek. Wampiriada została objęta także ogólnopolskim patronatem honorowym przez Narodowe Centrum Krwi i Polski Czerwony Krzyż.

Ideą Wampiriady jest propagowanie zdrowego trybu życia oraz szerzenie szlachetnej inicjatywy honorowego krwiodawstwa wśród studentów i mieszkańców ośrodków akademickich. Istotnym celem akcji jest uświadomienie społeczeństwu potrzeby zbiorów krwi i szpiku kostnego. Nad projektem czuwa Niezależne Zrzeszenie Studentów.

Cieszyńską Wampiriadę otworzyła dziekan prof. zw. dr hab. Halina Rusek. Kilka słów w kierunku studentów skierowali również: zastępca burmistrza miasta Cieszyn mgr inż. Jan Matuszek oraz dyrektor biura ZR PCK Stanisław Biłka. Po oficjalnej części przyszedł czas na rejestrację krwiodawców. Udało się zarejestrować 71 osób, z tego 45 oddało krew. Dwie osoby zarejestrowały się jako dawcy szpiku kostnego. Cieszyńscy studenci zebrali w sumie 20,25 litrów krwi. Do uczestnictwa w tej szlachetnej akcji skłoniła studentów chęć pomocy i dzielenia się

tym cennym darem ratującym życie ludzkie.

Wampiriadzie towarzyszył pokaz pierwszej pomocy w wykonaniu Janusza Głazy, ratownika działającego w bielskim PCK. Ponadto przedstawiciele firmy kosmetycznej Avon mówili o profilaktyce raka piersi. Zwieńczeniem Wampiriady była impreza w klubie studenckim Panopticum. ■

Sara Ciučka, Iwona Stroka



foto: Paulina Zenerowska

Cieszyńska Wampiriada cieszyła się dużym zainteresowaniem, dlatego organizatorzy planują drugą edycję w przyszłym roku

Od 24 do 26 kwietnia na Uniwersytecie Śląskim odbywała się ósma edycja Festiwalu Nauki

Kreatywność i pasje

Festiwal Nauki stanowi niepowtarzalną okazję do spotkania studentów naszej uczelni z uczniami szkół ponadgimnazjalnych regionu, którzy chcieliby nie tylko poznać edukacyjną ofertę Uniwersytetu Śląskiego, ale i panującą tu atmosferę i różnorakie studenckie przedsięwzięcia. Jest także formą zachęcenia młodych ludzi do studiowania w murach Uniwersytetu. Z myślą o nich organizowane są warsztaty, wykłady, pokazy, prezentacje studenckich kół naukowych i spotkania z ciekawymi gośćmi.

W pierwszym dniu Festiwalu odbył się Jarmark Wiedzy. Na deptaku przed rektorem stało miasteczko namiotów poszczególnych kół naukowych i organizacji studenckich. Studenci prześcigali się w pomysłach, by w jak najciekawszy sposób zaprezentować swoje zainteresowania oraz pasje i dać upust kreatywności.

Koło Oświeconych zaprezentowało gry i zabawy z okresu XVIII wieku oraz pokaz tańca dawnego, ponadto częstowano wypiekami przygotowanymi według oryginalnych przepisów z *Kucharza doskonałego* (1783 r.) oraz tradycyjnym staropolskim bigosem i podplomykami. Studenckie Koło Psychologii Organizacji zorganizowało akcję *bookcrossingu*, w trakcie której osoby biorące udział w Jarmarku mogły wymieniać się książkami. Koło Młodych Klasyków zaprosiło na degustację specjalów starożytnej kuchni oraz do skosztowania tradycyjnych starorzemych rozrywek (np. gra w kości), a także przygotowało – specjalnie z okazji festiwalu – numer gazety codziennej antycznych Rzymian. Z kolei Studenckie Koło Naukowe Seksuologii zorganizowało konkurs wiedzy seksuologicznej i częstowało cia-

steczkami z ciekawostkami seksuologicznymi (autorska alternatywa dla „ciastek z wróżbą”). Koło Naukowe Historyków Sztuki zapraszało przechodniów do wspólnego „aktu twórczego” za pomocą techniki zwanej *action painting* (polegającej na spontanicznym, niekontrolowanym nakładaniu farby na płótno pod wpływem emocji). Polonistyczne Koło Naukowe „Bakałarz” zaproponowało trening emisji głosu „Jak mówić, żeby nie zaniemówić”, badanie między typem osobowości a typem predyspozycji głosu, przedstawiono wyniki własnych badań na temat wpływu stresu na jakość głosu oraz bogato ilustrowany pokaz multimedialny „Jak powstaje głos”. Członkowie Koła Naukowego Psychoterapii i Treningu Psychologicznego prezentowali ćwiczenia relaksacyjne i ruchorelaksacyjne oraz przeprowadzali krótkie testy psychologiczne. Koło Naukowe Psychologii Sądowej i Policyjnej „Paragraf” przyciągało gości zabawą w tworzenie komputerowych pseudo-portretów pamięciowych oraz grami o tematyce kryminologicznej (np. psychotesty). Przedstawiciele Koła Naukowego Pasjonatów Informatyki zaprezentowali możliwości robotów Lego Mindstorms, zaś

członkowie Koła Naukowego „Wakans” przedstawili przykłady zaawansowanej technologii materiałów z pamięcią kształtu oraz mikroskopowe struktury kryształów. Koło Naukowe Biotechnologów „GENERation” przyciągało uwagę pokazem izolacji DNA metodą kuchenną, a także pokazami: kultur *in vitro* roślin, barwienia mikroorganizmów i efektownych reakcji chemicznych zachodzących w żywych organizmach.

24 kwietnia odbyło się także spotkanie pod hasłem „Przypadek, przedmiot, emocje: XX-wieczne awangardy artystyczne w teorii i praktyce”, którego organizatorem było Studenckie Koło Naukowe Historyków Sztuki. Projekt miał na celu zapoznanie uczniów szkół ponadgimnazjalnych z technikami artystycznymi powstałymi w XX wieku oraz zaprezentowanie podstawowych założeń awangardowych ruchów artystycznych i ich głównych przedstawicieli.

Studenci Wydziału Filologicznego w Sosnowcu promowali ulubioną przez siebie kulturę. 25 kwietnia Koło Naukowe Romanistów „AssoSosno” poprowadziło Dni Francuskie „Frankofonia”, a Koło Naukowe Anglistów „NeoLit” zorganizowało „NeoLit’s Tea(ching) Party” – wydarzenie poświęcone kulturze i historii Wielkiej Brytanii, a także Stanów Zjednoczonych. Natomiast 26 kwietnia sekcja włoska Koła Naukowego Studentów Języków Romańskich prezentowała zwyczaje i kulturę Włoch.

Festiwalowi towarzyszyła „Interdyscyplinarna konferencja o grach komputerowych”, zorganizowana przez Koło Naukowe Myśli Nieliniowej, oraz „Objazdowy Festiwal Filmowy WATCH DOCS. Prawa Człowieka w Filmie”, zorganizowana przez Koło Naukowe Etnologów. W ostatnim dniu Festiwalu odbyły się także: przedstawienie teatralne „Alicja”, przygotowane przez członków Koła Naukowego Aktorów „Parapeptydy”, spotkanie poświęcone aktualnym pytaniom o kino polskie i światowe, poprowadzone przez Koło Naukowe Filmoznawców „Kinotok”, oraz spotkanie z zaproszonymi przez Koło Naukowe Polonistów gośćmi: poetką i tłumaczką Magdaleną Parys oraz dziennikarką Julią Fiedorczyk. ■

Ewa M. Walewska

Fotoreportaż na str. 31



foto: Agnieszka Sikora

↑ W ramach Festiwalu Nauki na deptaku przed rektorem odbył się Jarmark Wiedzy

Game Day 2012 to trzydniowe targi, obejmujące pokazy, wykłady, konkursy dotyczące świata gier komputerowych. W tym roku Uniwersytet Śląski był partnerem tej imprezy

Dla maniaków gier komputerowych

Od 11 do 13 maja w Expo Silesia w Sosnowcu odbyła się trzecia edycja Game Day – konferencji i targów gier komputerowych. Mają one w zamierzeniu łączyć środowiska biznesowe z branży *game developingu* z niezależnymi twórcami oraz środowiska uczelniane i graczy.

Była to już trzecia edycja tego wydarzenia, które na komputerowej mapie południowej Polski pojawiło się w 2010 roku. Można powiedzieć, że Game Day urodził się na Uniwersytecie Śląskim, a dokładniej na Wydziale Informatyki i Nauki o Materiałach. Inicjatywa wyszła od studentów informatyki, na czele z ówczesnym studentem, a obecnie dyrektorem imprezy – Maciejem Byczyńskim, który chciał zapoczątkować zблиżenie uczelni wyższych do biznesu. Wówczas w Polsce nie funkcjonował kierunek na studiach dziennych poświęcony projektowaniu gier komputerowych. Zapoczątkowanie tego wydarzenia przez Uniwersytet Śląski było bodźcem do stworzenia międzywydziałowego projektu SPRINT, poświęconego tworzeniu gier komputerowych. Na Wydziale Informatyki i Nauki o Materiałach UŚ od roku akademickiego 2011/2012 funkcjonuje na kierunku informatyka nowa specjalność – programista gier komputerowych.

Zarówno pierwsza edycja Game Day, jak i następna w 2011, odbywały się w Międzywydziałowej Auli przy Wydziale Nauk o Ziemi UŚ w Sosnowcu. W tym roku, z powodu ogromnego zainteresowania wydarzeniem, organizatorzy przenieśli konferencję do hali Expo Silesia, dzięki czemu Game Day rozrósł się do rangi międzynarodowych targów branży *game developing*. Podczas trzech dni trwania imprezy, halę Expo Silesia odwiedziło około 10 tys. gości. W tym roku konferencja była podzielona na sześć bloków:

- Game Day Expo – wystawy i stoiska firm z całej Polski i z zagranicy;
- Game Day conference – profesjonalna seria wykładów, prezentacji i prelekcji dotyczących branży i tworzenia gier;
- Polish Game Awards – nagrody przyznawane przez dziennikarzy dla polskich gier za ubiegły rok;
- Game Day Connect – platforma biznesowa promująca networking w branży i wymianę doświadczenia;
- Game Day Cosplay – zlot fanów przebierania się za postacie z gier komputerowych;
- Game Day Awards – medale za stoiska na Game Day EXPO oraz dyplomy za najlepsze i najciekawsze prelekcje i wykłady na Game Day Conference.

Game Day to oczywiście impreza dla osób lubiących gry komputerowe. Organizatorzy sprawili więc, aby nikt z przybyłych się nie nudził. Dla wielbicieli takiej rozrywki w hali rozstawiono liczne konsole Xbox oraz komputery z grami od wystawców. Do dyspozycji były również modele komputerów sprzed 20 lat, które cieszyły się ogromną popularnością. Można było zagrać w tak legendarne gry, jak *Mario Carts* czy wziąć udział w turnieju *Ponga*. Game Day przyciągnął także fanów gier fantasy, którzy przybyli przebrani za postacie z ulubionych gier komputerowych. Wzbudzali duże zainteresowanie innych uczestników. Kto w końcu nie chciałby mieć zdjęcia z Wiedźminem czy Asasynem Altaiem? W głosowaniu na najlepszy strój wygrało przebranie z gry *Assassin's Creed*, jednak każdemu z uczestników należą się gratulacje za wielki trud włożony w wykonanie, często okazałych i pomysłowych, kostiumów.

Na konferencji prodziekan Wydziału Informatyki i Nauki o Materiałach prof. UŚ dr hab. Urszula Boryczka zachęcała do studiowania na kierunku informatyka inżynierska – specjalność programista gier komputerowych. Oferta wydziału jest stale dopasowywana do



foto: Jakub Sikora

↑ Prodziekan Wydziału Informatyki i Nauki o Materiałach prof. UŚ dr hab. Urszula Boryczka zachęcała do studiowania na kierunku informatyka inżynierska – specjalność programista gier komputerowych



foto: Jakub Sikora

↑ Niektórzy uczestnicy Game Day przybyli przebrani za postacie z ulubionych gier komputerowych

wymagań rynku i pozwoli wykształcić zupełnie nowe pokolenie absolwentów informatyki – gruntownie przygotowanych do pracy w prężnie rozwijającej się branży gier komputerowych. Studenci tej specjalności mieli okazję zaprezentować na konferencji swoje osiągnięcia oraz opowiedzieli o projektach, które tworzą dzięki pomocy wydziału.

Wiele prelekcji miało szerokie spektrum tematyczne, dzięki czemu zarówno specjaliści z branży, niezależni programiści czy zwykli gracze mogli znaleźć interesujące zagadnienia dla siebie. Prelekcje prowadzili specjaliści z takich firm, jak: Microsoft, CD Project, Artifex Mundi, Reality Pump, Techland, Apple, NK.pl i wielu innych. Na aktywnych uczestników konferencji czekało mnóstwo nagród, każdy miał szansę opuścić Game Day z nową grą, myszką, klawiaturą, koszulką czy pendrivem. ■

Jakub Sikora

17 kwietnia na Wydziale Teologicznym UŚ odbyła się ogólnopolska konferencja naukowa „Miłość i odpowiedzialność – wyznaczniki kanonicznego przygotowania do małżeństwa”

Sakramentalne „tak”?

U podstaw organizacji konferencji znajdowała się świadomość, że w dzisiejszych czasach, kiedy tak szybko i lekko rozprzestrzenia się mentalność rozwodowa, konieczne jest zapobieganie tej tragicznej sytuacji, między innymi poprzez prowadzenie odpowiedniego przygotowania do małżeństwa na różnych etapach życia człowieka.

Sensem i celem tych starań jest bowiem doprowadzenie do sytuacji zawarcia „prawdziwego małżeństwa w sposób wolny, to znaczy ustanowienie między małżonkami węzła sprawiedliwości i miłości, który cechuje jedność i nierozzerwalność, ma na względzie dobro małżonków oraz zrodzenie i wychowanie potomstwa, a między ochrzczonymi stanowi jeden z sakramentów Nowego Przymierza”, o czym przypominał Ojciec Święty Benedykt XVI w przemówieniu do członków Trybunału Roty Rzymskiej (Benedykt XVI, *Orzeczenia sądowe muszą odzwierciedlać prawdę o małżeństwie. Przemówienie do członków Trybunału Roty Rzymskiej*, 22 I 2011). Przygotowanie to naturalnie wykracza ponad wymiar prawny, ponieważ „jego horyzontem jest integralne dobro, ludzkie i chrześcijańskie, małżonków oraz ich przyszłych dzieci, a ostatecznie świętość ich życia” (tamże), dlatego też w ramach konferencji rozważano wskazany temat z uwzględnieniem aspektu socjologicznego, psychologicznego i teologicznego.

Konferencja podejmowała problematykę miłości i odpowiedzialności, które winny charakteryzować i wypełniać wszystkie etapy przygotowania do zawarcia związku małżeńskiego, stając się jego kanonicznymi wyznacznikami. W ramach spotkania wygłoszono następujące referaty: „Katecheza przedmałżeńska jako przygotowanie do zadań podejmowanych w małżeństwie i rodzinie” (ks. prof. dr hab. Józef Stala), „Przygotowanie bezpośrednio do małżeństwa i życia w rodzinie według *Dyrektorium duszpasterstwa rodzin* z 2003 roku” (ks. prof. dr hab. Tadeusz Syczewski), „Dynamiczne fieri osoby – moralne zakorzenienie miłości i odpowiedzialności małżeńskiej” (ks. prof. dr hab. Alojzy Drożdż), „*Amor benevolentiae – ius responsabile: oś interpersonalnego projektu małżeńsko-rodzinnego*” (ks. prof. UŚ dr hab. Andrzej Pastwa), „Obowiązek rodziny i szkoły w zakresie przygotowania do małżeństwa” (dr hab. Elżbieta Szczot), „Źródła niedojrzałej miłości i jej konsekwencje w kontekście Strefy Nadmiaru Podniecia” (prof. dr hab. Jacek Kurzępa), „Dojrzałość, odpowiedzialność i miłość. Antropologiczno-aksjologiczne wyznaczniki przygotowania do małżeństwa” (dr hab. Ma-



↑ Konferencja naukowa „Miłość i odpowiedzialność - wyznaczniki kanonicznego przygotowania do małżeństwa” odbyła się w auli Wydziału Teologicznego UŚ

rek Rembierz), „Lepiej zapobiegać, niż sądzić – uwagi prawnika-kanonisty nad przygotowaniem młodych do małżeństwa” (dr Aleksandra Brzemia-Bonarek), „Zobowiązania wynikające z poprzedniego małżeństwa lub związku cywilnego” (mgr Kinga Guziak), „Przygotowanie do małżeństwa osób o różnej przynależności wyznaniowej i religijnej” (mgr lic. kan. Monika Gwóźdź) oraz „Etap budowania relacji interpersonalnych zmierzających do relacji

wyłączności i sakramentu małżeństwa” (mgr Michał Piętosa).

Organizatorami konferencji byli Zakład Prawa Kanonicznego Wydziału Teologicznego UŚ oraz Koło Naukowe Teologów Wydziału Teologicznego UŚ, sekcja doktorantów *Pro bono familiae*. Patronat honorowy nad wydarzeniem objął Wielki Kanclerz Wydziału Teologicznego JE Arcybiskup Wiktor Skworc. ■

Monika Gwóźdź

Stopnie naukowe

Doktora:

Dr Anna Pasewicz-Sokół
Dr Agnieszka Gurbin
Dr Ewa Wojtyna
Dr Magdalena Rode
Dr Marta Kandziora-Ciupa
Dr Magdalena Ślawska
Dr Agnieszka Homan
Dr Jacek Krawczyk
Dr Bogdan Moczko
Dr Ewa Mazur
Dr Andrzej Soczówka

Doktora habilitowanego:

Dr hab. Krzysztof Nowak
Dr hab. Lech Krzyżanowski
Dr hab. Joanna Barbara Dembińska-Pawelec
Dr hab. Zdzisław Marcinów
Dr hab. Katarzyna Niebrój
Dr hab. Wojciech Jakub Dobiński

Wydział Matematyki, Fizyki i Chemii
Wydział Filologiczny
Wydział Pedagogiki i Psychologii
Wydział Pedagogiki i Psychologii
Wydział Biologii i Ochrony Środowiska
Wydział Nauk Społecznych
Wydział Biologii i Ochrony Środowiska
Wydział Informatyki i Nauki o Materiałach
Stydium Praktycznej Nauki Języków Obcych
Wydział Biologii i Ochrony Środowiska
Wydział Nauk o Ziemi

Wydział Nauk Społecznych
Wydział Nauk Społecznych
Wydział Filologiczny
Wydział Filologiczny
Wydział Nauk Społecznych
Wydział Nauk o Ziemi



Stefan Oślizło

Piłkarski miesiąc

Czerwiec w tym roku stoi pod znakiem piłki nożnej, niektóre aspekty przesuną się nawet na lipiec. Jest to banalny początek felietonu, ale cóż zrobić: naprawdę najtrudniej zacząć.

W piłce nożnej początek jest oczywisty: sędzia gwizdże, gracze kopią i potem się już jakoś toczy. Istnieje duże prawdopodobieństwo, że jakkolwiek się potoczy, to i tak Niemcy wygra. Choć właśnie niedawno widzieliśmy, jak esencja niemieckości – klub Bayern z Monachium, przegrał na własnym boisku z angielską drużyną z Chelsea, dotąd znaną z filmu *Kabaret*, w którym Lisa Minelli śpiewała piosenkę o pewnej Elsie, pochodzącej z Chelsea. Zdaje się, że córka państwa Clintonów też ma na imię Chelsea – cóż, taka już anglosaska moda na imiona niezwykle. Czy nie mogła się nazywać Petronela albo Prakseida? Takie ładne chrześcijańskie imiona, ale jak się ma matkę o imieniu Hilary, to wszystkiego się można spodziewać.

No więc Bayern przegrał, czym zadał kłam popularnemu powiedzeniu o piłce nożnej, autorstwa Gary'ego Linekera (piłka nożna to taka gra, w której za piłką ugania się 22 mężczyzn, a w końcu i tak wygrywają Niemcy). Ale gdybyśmy się bliżej przyjrzel, to trudno powiedzieć, iż to Niemcy przegrali: czołowi zawodnicy Bayernu to Francuz i Holender. Dobrze, że znalazł się tam też niejaki Schweinsteiger, sądząc z nazwiska, typowy Niemiec. Po drugiej stronie też nie lepiej: wszyscy

widzieli, że mecz wygrał Didier Drogba z Wybrzeża Kości Słoniowej (coż to za kolonialna nazwa!), a właścicielem klubu jest niejaki pan Abramowicz, do niedawna gubernator Czukotki. Dziś bardzo trudno mówić o narodowościach w kontekście klubowej piłki nożnej.

O narodowościach można, a nawet trzeba, mówić w kontekście Euro 2012, które odbywa się właśnie w czerwcu na boiskach poza naszą aglomeracją. Wszyscy ściskamy kciuki za gospodarzy, zwłaszcza za jednego z nich. Mimo wszystko (tzn. mimo obiektywnych oznak, takich jak miejsce w rankingu FIFA, dość odległe, skądinąd), mam nadzieję, że Polacy nie zechcą posłuchać satyryczki Marii Czubaszek, która stwierdziła, że gościnność wymaga, iżby gospodarz wychodził z grupy ostatni... Pocięchę budzi fakt, że czołowy bramkarz kadry Górskiego, Jan Tomaszewski, szerzy pogłoski, jakoby to nie Polacy stanowili trzon naszej reprezentacji, co gorsza, jest w niej kilku Niemców! Ale może to sposób na realizację proroctwa Linekera? Może w końcu wygrają! Zwłaszcza, że Schweinsteiger na pewno ma kompleksy po przegranym meczu o klubowy Puchar Europy.

Zamiast jednak podniecać się piłką na europejskim poziomie, możemy już od początku miesiąca, dokładniej od 1 czerwca, podniecać się piłką na najwyższym, światowym poziomie. Jako uvertura do Euro, w Sosnowcu rozegrany zostanie mecz Senat kontra Senat, z udziałem największych gwiazd piłkarskich Senatu RP i senatów uczelni. Mam tylko nadzieję, że JM tym razem nie weźmie w nim udziału: przygotowując się do pierwszego meczu, na początku ubiegłej kadencji, doznał urazu podczas treningu. Urazu, który na długie miesiące wyeliminował go z czynnego trybu życia; na szczęście już był Skype i z senatem porozumiewał się drogą elektroniczną. Magnificencjo, nie rób nam tego znowu! Bardzo proszę! ■



Jerzy Parzniewski

Bimber

Polej, polej, polej, polej / Czas wymienić w mózgu olej. Nie radzę zbyt dosłownie stosować się do sugestii Jana Wołka. Choć... , kiedy czytam gazety czy oglądam telewizję, to nie mogę pozbyć się wrażenia, że sama wymiana oleju już nie wystarczy. Tu niezbędna jest wymiana wielu kluczowych podzespołów. Kosztowne to, ale konieczne. Ja sam ostatnio, niczym utracjusz,

zaszalałem i lekką ręką wydałem 3 złote i 50 groszy. Powodem tego chwilowego zaćmienia umysłu był zakup „Rzeczpospolitej”. Gazetę tę kupiłem głównie dla artykułu Piotra Semki „Siekiera, motyka, bimber, szklanka”. Nie trzeba zbyt wielkiego wysiłku umysłowego, by zorientować się, iż rzecz cała dotyczy alkoholu, i to umiejscowionego w wojennych realiach. Zdecydowałem się jednak poświęcić te trzy pięćdziesiąt, jako iż byłem przekonany, że Semka niezbitnie udowodni, że za rozpijanie narodu odpowiada Adam Michnik i „Gazeta Wyborcza”. Niestety, zawiodłem się. Nic takiego nie miało miejsca, na czym z pewnością ucierpiała jakość tego tekstu. Odnoszę bowiem wrażenie, że już gdzieś w połowie pisania Semka miał serdecznie dosyć tego tematu. Cokolwiek by się w tej dziedzinie nie napisało, szybko zamienia się w banał. Okupowani wódkę pili, odreagowując w ten sposób toczący się wokół nich dramat. Okupanci wódką poili, bo chcieli nas upodlić. Ot, i cała mądrość. Zaraz jednak ta teza zaczyna się rozłazić jak pijane towarzystwo po wyjściu z knajpy. Okazuje się bowiem, że wódka stawała się (niezależnie od niezłomnego stanowiska różnych moralistów) orężem walki ekonomicznej z wrogiem. By nie zasilać

kasy okupanta, Polacy przestawili się na bimber. Ten zaś, z kolei, bywał nawet elementem strategicznym podziemnego frontu. Bo, jak pisze Semka: służył „do rozpracowania kogoś niepewnego, co do którego były jakieś wątpliwości”. Na dodatek, by rzecz całkowicie pozbawić jednoznaczności, okazuje się, że Niemcy też pili, i to wcale nie mało. Zdesperowany Semka, widząc jak mu się martyrologia rozplywa w gorzale – szuka pomocy wśród klasyków. Kogóż on nie zaprzęgał do swojej pracy: jest Kisielewski, Brandys, Mackiewicz, Rembek, Nowakowski. Jest nawet Wojciech Młynarski i Hans Kloss. Wszystko na nic. Nieznośne opary etylu mącą podniosłą atmosferę historycznych czasów. Mało przekonująco brzmią zapewnienia, że „picie na umór nie było w powstaniu w żadnym stopniu tolerowane”. To zapewnienie udało się wreszcie Semce wymusić na śp. Wiesławie Chrzanowskim (o picciu nie na umór dyskretnie nie wspomniano). Profesor Chrzanowski był niewątpliwie zacnym i wielce zasłużonym człowiekiem, ale wątpię, by ten temat szczególnie Go zajmował, zarówno podczas, jak i po wojnie. „Wśród młodzieży konspiracyjnej była moda na niepicie wódki jako elementu okupacyjnej demoralizacji (...) częste były śluby; nie wypiję kieliszka alkoholu aż do zwycięstwa”. Wyobrażam sobie tę ich tęsknotę za czasami, w których będzie się już można legalnie demoralizować. A czekać trzeba było długo, jako że po wojnie ludzie („nieślubni”?) nadal pili: „strach okupacyjny zamienił się teraz w strach przed UB i denuncjacją”. Nie znajdziemy u Semki opisu najślynniejszej sceny z całej historii polskiego filmu, kiedy to Cybulski zapala na ladzie baru szklaneczkę ze spirytusem. Czyżby nazwisko Wajda było trudniejsze do przełknięcia? Po latach Daniel Olbrychski wraz z Edwardem Stachurą będą próbowali powtórzyć tę scenę. Niestety, spirytus nie chciał się zapalić. Tłumaczy to w jakiś sposób wojenną retorykę, która ostatnio staje się synonimem patriotycznego uniesienia. Bo przecież takiego bimbru jak za Niemca, to teraz, panie, nigdzie nie uświadczysz. ■

Fascynujący Świat Roślin

18 maja na deptaku przed rektorem rozpoczęło się oficjalne rozpoczęcie Dnia Roślin. W wydarzeniu wzięli udział m.in.: JM Rektor UŚ prof. zw. dr hab. Wiesław Baniś, dziekan Wydziału Biologii i Ochrony Środowiska prof. zw. dr hab. Iwona Szarejko, prodziekan WBiOŚ prof. dr hab. Zofia Piotrowska-Seget, prodziekan WBiOŚ prof. UŚ dr hab. Ewa Kurczyńska, prorektor-elekt ds. umiędzynarodowienia, współpracy z otoczeniem i promocji UŚ dr hab. Mirosław Nakonieczny oraz p.o. kanclerza dr Agnieszka Skołuca i zastępca kanclerza mgr Krystyna Pienta. Przybyli także studenci Wydziału Biologii i Ochrony Środowiska, którzy uczestniczyli w sadzeniu drzewek, krzewów i roślin ozdobnych na klombach przed rektorem. Ideą wydarzenia jest kreowanie i budowa „Zielonych Ogrodów Uniwersytetu Śląskiego”, czyli kształtowanie harmonijnej, zielonej przestrzeni kampusu. Atrakcją wydarzenia potrawy z dzikich roślin, zbieranych przez studentów i pracowników Wydziału Biologii i Ochrony Środowiska. Wśród nich znalazły się między innymi: bluszcz kurdybanek, czosnek niedźwiedzi czy barszcz zwyczajny. Wielkim powodzeniem cieszyły się kanapki z pastą z czerwonej fasoli, ciociorki czy zielonego groszku. Wszystkie potrawy wykonała pani Anna Pękalska.

Rośliny gromadzą energię słoneczną i są najważniejszymi producentami biomasy. Umiejętność bezpośredniego syntezywania żywności dla własnych potrzeb umożliwiła roślinom skolonizowanie, zaadaptowanie się



↑ W sadzeniu roślin przed rektorem pomagali studenci UŚ oraz uczniowie szkół ponadgimnazjalnych

i rozpowszechnienie niemal we wszystkich zakątkach naszej planety. Biolodzy oceniają, że na świecie występuje obecnie około 250 tys. gatunków roślin. Specjalny dzień poświęcony roślinom, wyznaczony na 18 maja, został zorganizowany pod auspicjami Europejskiej Organizacji Nauk o Roślinach w Brukseli (EPSO – European Plant Science Organisation: www.epsoweb.org).

Życie roślin zawsze zaczyna się od małego nasiona umieszczonego w glebie. Z niego wyrosnąć może wiele zielonych żyjących istot – od drobnych ziół do wielkich drzew, od kwiatów ozdobnych do roślin uprawnych, od których zależy życie zwierząt i przetrwanie ludzi na Ziemi. Organizatorzy mają nadzieję, że tą inicjatywą wzbudzą w ludziach przekonanie, że nauki o roślinach mają do odegrania

kluczową rolę w kształtowaniu teraźniejszego i przyszłego krajobrazu społecznego, środowiskowego i ekonomicznego ludzkości.

Udział w dniu „Fascynującego Świata Roślin” zgłosiło kilkadziesiąt krajów świata, w tym Polska. W ramach obchodów na Uniwersytecie Śląskim odbyły się liczne spotkania, pokazy, wystawy i konkursy. Swoje drzwi otworzyło wiele laboratoriów Wydziału Biologii i Ochrony Środowiska UŚ. Można było dowiedzieć się więcej m.in. o naturalnych barwnikach roślinnych stosowanych w produktach spożywczych, drobnoustrójach w warzywach fermentowanych, metodach wykrywania ołowiu w roślinach i glebie a także sposobach „uwodzenia” wśród roślin. ■

Opracowała
Agnieszka Sikora

Z wielkim bólem i smutkiem
przyjeliśmy wiadomość o śmierci

Śp. Michała Piekarczyka

Studenta chemii
na Wydziale Matematyki, Fizyki i Chemii Uniwersytetu Śląskiego.

Kolegi i Przyjaciela, osoby lubianej i szanowanej.

Będzie nam Go brakowało. Cześć Jego Pamięci.

Rodzinie, Najbliższym i Przyjaciołom,
których ta śmierć najbardziej dotknęła,
wyrazy współczucia i żalu

składają
łącząc się w bólu i cierpieniu

Rektor oraz Społeczność Akademicka
Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach

Z wielkim bólem i smutkiem
przyjeliśmy wiadomość o śmierci

Śp. Eweliny Anders

cenionego pracownika,
zatrudnionego na stanowisku starszego technika w Instytucie Chemii
na Wydziale Matematyki, Fizyki i Chemii Uniwersytetu Śląskiego,

Osoby życzliwej i serdecznej,
zawsze służącej pomocą i dobrym słowem,
oddanej sprawom Uczelni.
Będzie nam Jej wszystkim brakowało. Cześć Jej Pamięci.

Rodzinie, Najbliższym oraz Przyjaciołom Zmarłej,
których ta śmierć najbardziej dotknęła,
wyrazy współczucia i żalu

składają
łącząc się w bólu i cierpieniu
Rektor, Senat oraz cała Społeczność Akademicka Uniwersytetu
Śląskiego w Katowicach

Wspomnienia Macieja Byczyńskiego, organizatora międzynarodowych konferencji Game Day, pomysłodawcy utworzenia kierunku i specjalności projektant gier komputerowych na Wydziale Informatyki i Nauki o Materiałach UŚ

Informatycy to szaleni ludzie

Student

Kończyłem studia na Wydziale Informatyki i Nauki o Materiałach UŚ, w Instytucie Informatyki w Sosnowcu. Wiele osób postrzega nas jako piegowatych, przyszczatych chłopców w okularach i obowiązkowej koszuli w kratę. To nie jest tak! Życie studentów informatyki wcale nie różni się od tego na innych kierunkach, ba, czasem to my bijemy niechlubne rekordy zabawy. Może i mamy specyficzne poczucie humoru i czasem się nas nie rozumie, ale integracja jest możliwa, nawet ze studentami kierunków humanistycznych.

Miałem przyjemność pomagać w uruchomieniu kierunku i specjalności projektant gier komputerowych na WIiNoM. Na początku były rozmowy w wąskim gronie znajomych, potem ruszyła lawina. Pomagaliśmy tworzyć siatki programowe, kontaktować uczelnię z firmami, pojawiła się potrzeba wyposażenia pracowni w odpowiednie programy komputerowe. Trzeba skupić uwagę na sprzęcie; chęci są, chociaż mam świadomość, że pracy jest jeszcze dużo. Ciepło wspominam początki tej inicjatywy. Najpierw idea, potem konferencje, coraz większe zainteresowanie firm, mediów, innych wydziałów. Już sam fakt, że idea wyszła oddolnie, od studentów, jest super. Moi rówieśnicy z innych uczelni wspominali, że to nie zawsze się udaje. Nie wiedzą, dokąd iść, często są zbywani i nic nie rusza. Na Uniwersytecie Śląskim się udało. I to jest ważne.

Organizator Game Day

Po raz pierwszy międzynarodową konferencję zorganizowałem w 2010 roku przy współpracy z UŚ oraz Kołem Naukowym Informatyków WIiNoM. W tym miejscu dziękuję bardzo pani dziekan, profesor Urszuli Boryczce – osobie, która widzi wszystko tak, jak powinno wyglądać, stara się zmienić miejsce, w którym pracuje. Pomagając przy uruchamianiu nowego kierunku, wiedziała, że jest to rozwojowe. Dziękuję też Łukaszowi Strąkowi, który pomógł mi przy organizacji dwóch pierwszych edycji konferencji Game Day.

Na początku miało to być miejsce spotkań przedstawicieli firm z twórcami gier i użytkownikami. Idea, by nawiązać współpracę między firmami i uniwersytetem, spotkała się z bardzo pozytywną reakcją. Druga edycja zgromadziła większą liczbę uczestników, udało się

stworzyć świetną atmosferę, nawiązać międzynarodową współpracę. Są to działania, które z pewnością przyniosą ogromne korzyści. Załóżmy, że przyjdzie na Game Day siedemnastolatek, zaszczerpi się w nim pewną myśl, bo będzie miał okazję porozmawiać chociażby z twórcami gier, i to na pewno kiedyś się zwróci. Każda kolejna edycja to krok w przód. Są to nie tylko wystawy, gdzie można zagrać w wybraną przez siebie grę, ale też rozmowy, mnóstwo nawiązanych kontaktów i znajomości, powiększają się grupy projektowe, następuje przekazywanie tak zwanej wiedzy technicznej *know-how*. Jest to więc pewna misja i wizja, dlatego cieszy mnie to, że uniwersytet chce dalej z nami współpracować. W przypadku gier – zabawa to efekt końcowy, do którego prowadzi droga długa, chociaż... równie przyjemna.

Project Manager

Wszystkie zdobyte podczas studiów doświadczenia mogę teraz wykorzystywać w praktyce. Tam poznałem też ludzi, z którymi założyli-

śmy własną firmę zajmującą się produkcją gier mobilnych. „Szaleństwo” zawodowe rozpoczęło się już podczas studiów licencjackich. Wzięliśmy udział w największym technologicznym konkursie „Imagine Cup”, organizowanym przez firmę Microsoft. Udało się nam dojść do światowych półfinałów, to było coś! To był uśmiech na twarzy i na pewno ogromne doświadczenie. Pojawiła się też możliwość nawiązania współpracy z różnymi firmami. Ważny był ponadto projekt realizowany przez firmę Ernst&Young, dotyczący informatyzowania społeczeństwa. Był to rodzaj zadania związany z uaktualnieniem pewnych danych przy współpracy ze studentami. Dotarliśmy do finałów. Miałem wówczas przyjemność poznać wiele nowych osób, w tym pana Aleksandra Poniewierskiego, jednego z moich autorytetów w dziedzinie informatyki. On także jest absolwentem Uniwersytetu Śląskiego. Przyjemnie mieć świadomość, że mieliśmy wspólnych nauczycieli.

Kontynuacją współpracy z czasów studiów jest moja firma. Ale to też ukłon w stronę Biura Karier UŚ. Wejście w obszary własnej działalności umożliwił mi program Start, dlatego kibicuję Iwie Wcisło, Darkowi Lasce i Wojtkowi Kiljańczykowi, bo pomysł utworzenia szeregu szkoleń dla studentów myślących o własnych firmach był strzałem w dziesiątkę. A ja? Zawsze staram się skończyć podjęte zadanie. Praca to przyjemność, ale inicjatywa zorganizowania nowego kierunku czy Game Day wyszła także ze zwykłej chęci zmiany miejsca, w którym się mieszka, na lepsze. Mam sporo energii i chciałbym ją wykorzystać do wprowadzania kolejnych pozytywnych rozwiązań. Pomysłów, w każdym razie, nie brakuje. ■

Notowała:
Małgorzata Kłoskiewicz



foto: Małgorzata Kłoskiewicz

Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego



➔ NOWE KSIĄŻKI

Prace naukowe

BIBLIOTHECA: ALIA UNIVERSA. *Kroatywni. Dramat chorwacki po 1995 roku. Wybór tekstów*. T. 1–2. Red. Leszek Małczak, Anna Ruttar, współpr. Katarzyna Majdzik, Małgorzata Stanisiz

JĘZYKOZNAWSTWO. „*Neophilologica*”. Vol. 24. Réd. Wiesław Banyś

KULTURA, SZTUKA, MUZYKA. Ryszard Solik: *Sztuka jako interpretacja. Z problemów dyskursu artystycznego*

➔ ZAPOWIEDZI

Prace naukowe

HISTORIA. „*Wieki Stare i Nowe*”. T. 4 (9). Red. Sylwester Fertacz, Maria W. Wanatowicz

Anna Glimos-Nadgórska: *Szkolnictwo Będzina w latach 1795–1918 wraz z tekstami źródłowymi*

FILOZOFIA. Wojciech Kaute: *W poszukiwaniu „dobrego życia”. U filozoficznych podstaw głównych orientacji politycznego myślenia*. Wyd. 2.

Mirosław Tyl: *Filozofia – historia – historia filozofii. Filozoficzne konteksty polskiej historiografii filozofii XX wieku*

POLITOLOGIA I EKONOMIA POLITYCZNA. „*Studia Politicae Universitatis Silesiensis*”. T. 8. Red. Jan Iwanek, Mieczysław Stolarczyk, współpr. Rafał Glajcar

LITERATUROZNAWSTWO. *Od oświecenia ku romantyzmowi i dalej...* Cz. 4. Red. Marek Piechota, Janusz Ryba

Proza polska XX wieku. Przeglądy i interpretacje. T. 2: *Z perspektywy nowego stulecia*. Red. Elżbieta Dutka, współudz. Marta Cuber

Jacek Mydla: *The Shakespearean Tide. Essays on the Dynamics of Human Time*

KULTURA, SZTUKA, MUZYKA. *Muzyka religijna – między epokami i kulturami*. T. 3. Red. Krystyna Turek, Bogumiła Mika

PSYCHOLOGIA. „*Chowanna*” 2012. R. 55(69). T. 1 (38): *Edukacja a marginalizacja i wykluczenie społeczne*. Red. Anna Nowak

PEDAGOGIKA. Ewa Szadzińska: *Podstawy poznawcze procesu kształcenia*

NAUKI o ZIEMI. Sławomir Kędzior: *Przystropowa strefa gazonośna w utworach karbonu południowej części Górnośląskiego Zagłębia Węglowego – występowanie, parametry zbiornikowe węgla oraz możliwości pozyskania metanu*

Podręczniki i skrypty

HISTORIA. Aleksandra Golik-Prus: „*Historia magistra vitae est*”. *Podręcznik do języka łacińskiego dla studentów historii*. Wyd. 3.



ELC



ORGANIZUJEMY INTENSYWNE KURSY JĘZYKA ANGIELSKIEGO:

- wszystkie poziomy zaawansowania
- przygotowanie do egzaminów Cambridge
- kursy codzienne

- kursy w soboty/niedziele

NOWOŚĆ: IELTS

LEGAL ENGLISH (język prawniczy)

KLUB KONWERSACYJNY

zniżki dla pracowników UŚ oraz studentów studiów doktoranckich

In association with



GWARANTUJEMY WYSOKĄ JAKOŚĆ W ATRAKCYJNEJ CENIE

ENGLISH LANGUAGE CENTRE
UNIwersytet ŚLĄSKI
Centrum Egzaminacyjne British Council

KATOWICE, UL. BANKOWA 14
TEL: (032) 359-22-11
e-mail: elc@us.edu.pl, www.elc.us.edu.pl

8. Studencki Festiwal Nauki



1



2



3



4

- 1 24 kwietnia w ramach 8. Studenckiego Festiwalu Nauki na deptaku przed rektorem odbył się Jarmark Wiedzy
- 2 Przedstawiciele studenckich kół naukowych przygotowali liczne warsztaty, wykłady, pokazy i eksperymenty

- 3 Studenci przścigali się w pomysłach, by w jak najciekawszy sposób zaprezentować swoje zainteresowania
- 4 W tłumie odwiedzających pojawiały się postaci z różnych epok

Foto: Agnieszka Sikora

Majówka z Uniwersytetem Śląskim



↑ 18 maja na osiedlu akademickim w Katowicach-Ligocie odbyła się EUROUS 2012 – Majówka z Uniwersytetem Śląskim. W imprezie wzięli udział m.in.: JM Rektor UŚ prof. zw. dr hab. Wiesław Baniś oraz prezydent Katowic Piotr Uszok



↑ Na uczestników pikniku czekały liczne atrakcje



↑ Dla dzieci przygotowano plac zabaw z eurobungee, zorbing oraz dmuchane zjeżdżalnie



↑ Dużym zainteresowaniem wśród dzieci cieszyło się malowanie twarzy



↑ Piłkarska majówka nie mogła obyć się bez meczu



↑ W imprezie licznie udział wzięli studenci zagraniczni studiujący na UŚ w ramach programu Erasmus

Foto: Monika Duda, Izabela Staszewska i Agnieszka Szymała